



Fot. Płakay

Pieniądze NA ŻŁOBKI zabezpieczone

Uchwałę w sprawie dopłat do miejsc w prywatnych żłobkach i klubach dziecięcych przyjęli niedawno radni miejscy. W ten sposób zabezpieczono w budżecie miasta pieniądze na realizację projektu.

» STR. 5

Bezpłatne badanie i „cudowne” leczenie

Lepiej się zastanowić dwa razy, zanim weźmiemy udział w „bezpłatnych” badaniach, które nie są wykonywane w placówce medycznej.

» STR. 2

Została królową wypieków

Danuta Browarska z Osieka wygrała kulinarne show „Bake off – Ale ciacho!” w TVP 2. Choć się nie spodziewała, bo pieczenie, to jej pasja, nie profesja, to bardzo cieszy się ze zwycięstwa.

» STR. 9



Fot. Fabijanska/Lubuski/TVP

WIELKA MAJÓWKA



Fot. Marta Czachórska, Katarzyna Słoczyńska

» Za nami wielka majówka. W Lubinie zabawa rozpoczęła się już w ostatni weekend kwietnia od festiwalu food trucków w rynku. W pierwszych dniach maja wszystko przeniosło się na lubińskie błonia. Jak co roku odbył się tam Festiwal Kwiatów i Roślin. Nie zabrakło też muzyki i koncertów. Lubinianie pamiętali też o uczczeniu ważnych świąt państwowych – Dniu Flagi oraz 227. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Więcej na str. 6, 7, 10 i 11

Zakwitły kasztany, RUSZYŁY MATURY

4 maja rozpoczął się maraton maturalny. Absolwenci liceów będą zmagać się z egzaminami aż do 25 maja. W Lubinie w tym roku maturę zdaje 746 osób.

» STR. 4





Fot. Jakub Jurek

Zmiany na Ścinawskiej i Niepodległości!

■ **Uwaga kierowcy, remont głównej arterii miasta – od ulicy Ścinawskiej aż po Granitową – wkroczył w kluczową fazę. Ulica Ścinawska tymczasowo stała się drogą jednokierunkową, a Niepodległości została znacznie zwężona.**

Jak tłumaczył w kwietniu kierownik budowy Marcin Dziuk, przy ulicy Ścinawskiej wykonano już prace, które można było zrobić nie ograniczając ruchu, teraz roboty są już bardziej zaawansowane. Ruch na tej drodze jest duży, stąd firma przedstawiła projekt nowej organizacji ruchu do zatwierdzenia. Tym samym do końca czerwca wprowadzony został tam ruch jednokierunkowy.

– Ruch odbywa się będzie od drogi krajowej nr 3 w kierunku ulicy Paderewskiego – informuje Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

W związku z tym zmieniły się też trasy linii autobusowych – przystanek autobusowy przy ul. Ścinawskiej w kierunku drogi krajowej nr 3 został zamknięty.

W tym tygodniu zmieniła się też organizacja ruchu na ulicy Niepodległości. Połowa drogi została zamknięta. Pasy ruchu dla obu kierunków wydzielone zostały od strony jamników. W najbliższych dniach zwężenia pojawią się również przy alei Kaczyńskiego.

– Prosimy zarówno kierowców, jak i pieszych o zachowanie szczególnej ostrożności i stosowanie się do znaków, ustawionych na czas robót. Za utrudnienia w ruchu drogowym przepraszamy – dodaje Jacek Mamiński.

Przypomnijmy, że na modernizację głównej arterii drogowej – od Ścinawskiej do Granitowej – Lubin pozyskał aż 25 mln zł dotacji unijnej.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Zmiana organizacji ruchu na S3!

■ **Od poniedziałku na odcinku budowanej drogi ekspresowej S3 z Lubina do Legnicy (zadanie V) zaczęła obowiązywać tymczasowa organizacja ruchu. Na sześciopółkilometrowym fragmencie tej trasy, który łączy się z autostradą A4, kierowcy jeżdżą już po dwóch jezdniach w obie strony.**

Wprowadzona zmiana polega przede wszystkim na włączeniu do ruchu części północnej węzła autostradowego Legnica Południe (dawnej Legnica II) oraz udostępnieniu kierowcom dwóch jezdni S3 na odcinku o długości ok. 6,5 km. – Od węzła Legnica Zachód przy ul. Chojnowskiej, aż do węzła Legnica Południe, który łączy się z A4, jedziemy już dwoma jezdniami, na dwóch pasach. Na węzle Legnica Południe otwarto relację: Legnica – Wrocław – Legnica oraz Legnica – Jędrzychowice – Legnica. Część południowa węzła, tj. w kierunku na Jelenią Gó-

rę jest nadal zamknięta – tłumaczy Magdalena Szumiata, rzecznik prasowy dolnośląskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Natomiast na pozostałym 15-kilometrowym odcinku, który zaczyna się tuż za Chrośnikami i kończy przy węźle Legnica Zachód, ruch pojazdów został przełożony z jezdni prawej (zachodniej) na jezdnie lewą (wschodnią). Zmiana ta umożliwi wykonawcom prowadzenie kolejnych prac przy budowie drogi ekspresowej S3.

Budowa drogi ekspresowej S3 Nowa Sól – Legnica to odcinek o długości ponad 80 km. Kontraktowy termin zakończenia prac na wszystkich pięciu zadaniach przypada na 15 czerwca tego roku, co jednak nie jest równoznaczne z oddaniem trasy do użytkowania. O terminie oddania do ruchu GDDKiA będzie informować bliżej tego terminu.

SZYMON KWAPIŃSKI

Bezpłatne badanie i „cudowne” leczenie

■ **Pisaliśmy o takich przypadkach już nieraz. Schemat takich spotkań zazwyczaj wygląda podobnie – bezpłatne badanie, dziwna diagnoza i na koniec „cudowne” leczenie przy pomocy zakupionych na miejscu produktów. Wiele osób daje się oszukać i kupuje... Ostatnio do lubinian znowu trafiły ulotki zachęcające do wykonania takich pozornie bezpłatnych badań.**

Tym razem do skrzynki pocztowych lubinian trafiły ulotki zapraszające na badanie układu krążenia. Można na nich przeczytać, że jest ono „bezpłatne, bezpieczne i bezinwazyjne”. Żeby wziąć w nim udział, trzeba się wcześniej zarejestrować. Jeśli dobrze się wczytamy, zauważymy, że na dole – mniejszą czcionką – podana jest informacja, że „w trakcie odwiedzania na wyniki badań, około godziny, odbędzie się część wykładowa i handlowa”.

O takich spotkaniach już kiedyś pisaliśmy w „Wiadomościach Lubińskich”. O ile samo badanie nie budzi zastrzeżeń, o tyle jego wykorzystanie przez komercyjne firmy już tak. Bo skoro badanie i diagnoza są bezpłatne, przedsiębiorcy zarabiają na „leczeniu”. I to tutaj właśnie czai się pułapka, bo pojawia się pokusa, żeby przestraszyć pacjentów-klientów, wmówić im chorobę, której w rzeczywistości nie mają, i na miejscu zaproponować leczenie za pomocą „niezwykłych” wynalazków – pościelą ze srebrnym, przenośnym polem magnetycznym, maścią z egzotycznych zwierząt, „medycznymi” fotelami czy lampami. Akcesoria te są może ciekawe, ale raczej

nie lecznicze, za to najczęściej bardzo drogie.

– Oczywiście zbadać się można, chociaż nie wiadomo, ile te badania mają wspólnego z medycyną, nie wiadomo, kto interpretuje wyniki i w jaki sposób je przekazuje konsumentom. Sprzedawane podczas takich badań produkty prawdopodobnie nie mają właściwości leczniczych – mówi Wiesława Sulima, powiatowy rzecznik konsumentów. – Jeśli jednak zdecydujemy się na zakup, pamiętajmy, że mamy 14 dni na zwrot produktów. Odstąpić od umowy należy pisemnie, nie warto dzwonić, bo sprzedawcy często grają na czas i wprowadzają w błąd. Ale, co bardzo ważne, to klient ponosi koszty wysyłki, a często są to przesyłki wartościowe, bardzo duże, paletowe, składające się z kilku paczek, które trzeba ubezpieczyć, opłacić i odesłać do sprzedawcy – ostrzega Sulima.

W tym przypadku chodzi o badanie pulsometrem pod kątem chorób układu krążenia. Organizatorzy powołują się na osobę prof. Krzyminiew-

skiego, autora metody. Jak on sam komentuje takie praktyki?

– Udostępniam zewnętrzny firmom jedynie licencję na oprogramowanie do badań pod warunkiem, że badania będą robione bezpłatnie. Nie mam natomiast wspólnego ze sprzedawanymi podczas takich spotkań produktami. Te go nie popieram i nie firmuję – mówi prof. dr hab. Ryszard Krzyminiewski z Zakładu Fizyki Medycznej Wydziału Fizyki UAM w Poznaniu.

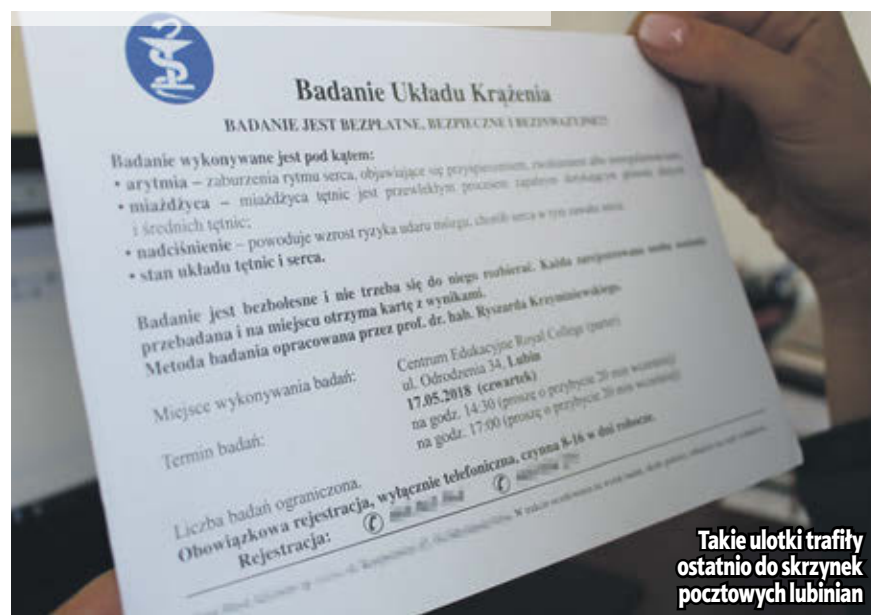
Pulsoksymetr to nakładane na palec niewielkie urządzenie elektroniczne służące do pomiaru tętna (pulsu) i nasycenia krwi tlenem. Dzięki programowi komputerowemu, który powstał w Zakładzie Fizyki Medycznej Wydziału Fizyki UAM, możliwa jest zaawansowana analiza fali tętna. Program ten dostarcza informacji nie tylko o pulsie, wysyceniu tlenem krwi, ale także o stanie układu tętnic i serca monitorowanego pacjenta i może być pomocny w diagnostyce chorób układu krążenia.

Metoda pozwala wykrywać odchylenia od normy w układzie krążenia. Aby jednak ustalić, co dokładnie jest ich przyczyną, konieczna jest dalsza diagnostyka.

– To bardzo dobra metoda badań przesiewowych. Pozwala wychwytać zmiany np. zwężenie miażdżycowe, wady zastawki, aorty, początki Parkinsona. Ale pamiętajmy, że to jak z badaniem ciśnienia: jednorazowy wynik odstający od normy powinien być jedynie przesłanką do dalszych badań. Tak samo z badaniem pulsoksymetrem – w przypadku niepokojących wyników zalecam zgłoszenie się do lekarza rodzinnego i powtórzenie badania – zaznacza profesor.

Jeśli rzeczywiście jesteśmy chorzy, nie pomogą żadne „cudowne” produkty. Trzeba po prostu udać się do lekarza. Lepiej się więc zastanowić dwa razy, zanim weźmiemy udział w takich „bezpłatnych” badaniach, które nie są wykonywane w placówce medycznej.

MARTA CZACHÓRSKA



Takie ulotki trafiły ostatnio do skrzynek pocztowych lubinian

Fot. Marta Czachórska





Jan M. na wolności

■ – Jan M. widywany jest w Lubinie i w Osieku. A przecież powinien być w więzieniu! – poinformował nas jeden z Czytelników. Jak się okazuje, były milicjant skazany za Zbrodnię Lubieńską, rzeczywiście wyszedł na wolność. Ze względu na zły stan zdrowia skazanego, sąd zgodził się na półtoramiesięczną przerwę w odbywaniu wyroku.

Jak potwierdza Jacek Krawczyk, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Katowicach, tamtejszy wymiar sprawiedliwości udzielił Janowi M. przerwy w wykonywaniu kary na okres 45 dni.

– Z treści uzasadnienia postanowienia sądu wynika, że w świetle przedstawionej przez skazanego dokumentacji lekarskiej, stan zdrowia skazanego – mimo przeprowadzonej operacji – w dalszym ciągu wymaga intensywnego leczenia, pogłębioonej specjalistycznej diagnostyki. Niezbędna jest również rehabilitacja kardiologiczna przeprowadzana w ośrodku dysponującym odpowiednim wyposażeniem, zapewniającym skuteczność terapii i właściwe, dalsze usprawnienie stanu zdrowia – tłumaczy sędzia Jacek Krawczyk.

Rzecznik zaznacza też, że powyższe świadczenia medyczne – dokładnie chodzi o leczenie kardiologiczne – nie mogą być realizowane przez więzienną służbę zdrowia, stąd decyzja o półtoramiesięcznej przerwie.

Jan M. powinien wrócić do więzienia w Bytomiu 25 maja.

Sprawa Jana M. ciągnie się już kilkanaście lat i trudno nie oprzeć się wrażeniu, że były milicjant kpi sobie z prawa. W 2007 roku został ska-

zany prawomocnym wyrokiem, ale wciąż unikał więzienia, wskazując na swój zły stan zdrowia. W marcu ubiegłego roku sąd podjął zawieszone postępowanie wykonawcze i jednocześnie nie uwzględnił wniosku skazanego o dalsze odroczenie wykonania kary. Zdecydował, że jego stan zdrowia jest na tyle dobry, że może już odsiedzieć swoją karę – 3,5 roku więzienia – pod warunkiem, że zakład karny będzie wyposażony w oddział szpitalny.

Jan M. miał się stawić w Zakładzie Karnym nr 1 we Wrocławiu w kwietniu 2017 roku. Jednak okazało się, że jednostka ta nie dysponuje takimi warunkami, jakie są wymagane w stosunku do tego skazanego na podstawie opinii wydanej przez biegłego lekarza. Jako kolejne miejsce odsiadki wskazano więc Zakład Karny nr 2 w Łodzi. Wtedy mężczyzna przedstawił skierowanie na zabieg kardiologiczny. Sąd wstrzymał więc wykonanie kary i zlecił biegłemu wykonanie opinii uzupełniającej. Ostatecznie wszystkie warunki spełnił areszt śledczy w Bytomiu, gdzie w lipcu ubiegłego roku trafił były milicjant. Jan M. spędził w więzieniu zaledwie kilka miesięcy – do marca tego roku. Czy jeszcze do niego wróci?

Przypomnijmy, że Jan M. w sierpniu 1982 roku był zastępcą komendanta milicji w Lubinie. Prokuratura zarzuciła mu tzw. sprawstwo kierownicze, czyli dowodzenie akcją mającą spacyfikować lubińskich demonstrantów. Od milicyjnych kul zginęło wówczas trzech uczestników zamieszek: Michał Adamowicz, Andrzej Trajkowski i Mieczysław Poźniak.

MARIOLA ANKUTOWICZ

KGHM zlecił rozbudowę Żelaznego Mostu

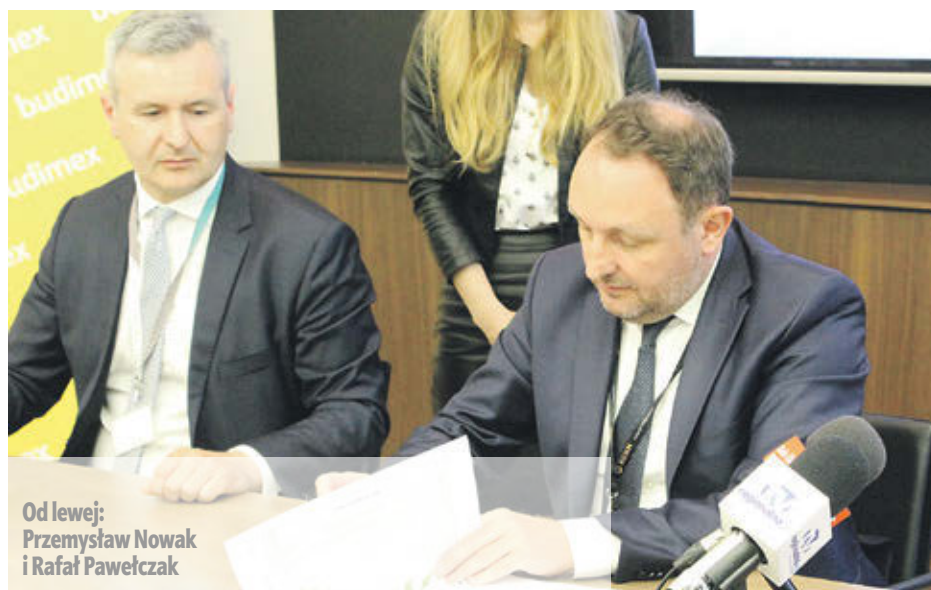
» Ponad pół miliarda wyda KGHM na rozbudowę zbiornika Żelazny Most. 8 maja spółka podpisała umowę z wykonawcą tej inwestycji, firmą Budimex. Nowe miejsce, w którym składowane będą odpady wydobywcze, ma zostać oddane do użytku już za trzy lata. Inwestycja sprawi, że na terenie Zagłębia Miedziowego powstanie największy tego typu obiekt na świecie.

Nowa część zbiornika ma pomieścić około 170 mln m³ odpadów. Łączna długość zewnętrznych zapór zewnętrznych wyniesie około 6,4 km, a ich wysokość sięgnie 60 m. Przemysłowe plaże będą mieć minimum 200 m. Po dołączeniu Kwatery Południowej Żelazny Most stanie się największym tego typu obiektem na świecie. Przedstawiciele KGHM zapewniają, że będzie on również bezpieczny.

Żelazny Most oddany został do użytku równo 40 lat temu. Dziś do budowy kwatery południowej wykorzystane zostaną nowe technologie, zapewniające większą szczelność dna i zapór oraz na pięciokrotne zmniejszenie ilości wody w odpadach. Przy zbiorniku powstanie też stacja segregacji i zagęszczania odpadów. To wszystko ma zapewnić spokój mieszkańcom okolicznych wsi, którzy ze swoich okien będą widzieli ściany osadnika.

– Pod uwagę braliśmy kilkanaście innych lokalizacji, ale w porównaniu z wybraną lokalizacją różnica w ocenie punktowej była bardzo duża, na korzyść Kwatery Południowej – twierdzi Przemysław Nowak, dyrektor naczelny Zakładu Hydrotechnicznego. – Jednym z kryteriów była gęstość zaludnienia na terenach sąsiadujących ze zbiornikiem. Duży nacisk kładliśmy też na to, by lokalizacja tej inwestycji jak najmniej wpływała na środowisko, życie i zdrowie mieszkańców. To miejsce zapewnia nam również optymalne warunki geotechniczne, geologiczne i hydrotechniczne – mówi. – Wzrost miejscowości, które były brane pod uwagę jako alternatywa dla Żelaznego Mostu, dyrektor podawać nie chce.

Przy obecnym tempie produkcji w KGHM miej-



Od lewej: Przemysław Nowak i Rafał Pawełczak

scą w Żelaznym Moście mogłoby zabraknąć już za pięć lat. Powiększenie Żelaznego Mostu da firmie czas do 2037 roku. Co będzie potem? Pełniący obowiązki prezesa Polskiej Miedzi Rafał Pawełczak zapewnia, że KGHM już o tym myśli, biorąc pod uwagę perspektywę działalności firmy do roku 2055. W planach jest m.in. wdrożenie technologii, które pozwolą zagospodarować zgromadzone odpady. Konkretne pomysły na to mają powstać do końca tego roku.

– Chociażby na Gilowie mamy dużą zawartość miedzi. Procesy flotacyjne, które prowadzimy w Zakładach Wzbogacania Rud i uzyski na poziomie 88-90 procent, to są lata doświadczeń. Pierwsze odpady zawierają bardzo dużą ilość metali i cennych pierwiastków, nad których odzyskiem będziemy pracowali w kolejnych latach – twierdzi szef holdingu.

Wybrany do budowy Kwatery Południowej Budimex kojarzony jest – nie tylko w naszym regionie – głównie z budownictwem drogowym. Prezes budowlanej spółki zapewnia, że jest ona dobrze przygotowana do re-

alizacji tego kontraktu: – Od pięciu lat realizujemy strategię dywersyfikacji naszej działalności. Zrealizowaliśmy już piętnaście tematów hydrotechnicznych, w tym jeden z największych w Polsce – dokończenie zbiornika retencyjnego w Raciborzu – wylicza Dariusz Blocher, przyznając jednocześnie, że inwestycja KGHM będzie dla jego firmy jednym z najważniejszych projektów. – Temat jest trudny logistycznie, bo to prawie jedenaście milionów metrów sześciennych materiału do wbudowania w nasypy. Chcemy kupić dodatkowy sprzęt i na potrzeby tego zadania stworzymy prawdopodobnie około 200-300 miejsc pracy, tutaj w regionie. Głównie będą to stanowiska operatorów maszyn – zapowiada.

Powiększenie zbiornika zamiast budowy mniejszego w innym miejscu pozwoli KGHM wykorzystać istniejącą infrastrukturę doprowadzającą odpady do zbiornika, a tym samym obniżyć koszty inwestycji. Będą one i tak olbrzymie, ponieważ kosztorys rozbudowy opiewa na 578 mln zł. Podobnie jak inne realizowane obecnie w KGHM inwestycje,

projekt ten będzie finansowany z kredytu.

Podczas wtorkowej konferencji powrócił temat listu, jaki podobno wysłał Rafał Pawełczak do premiera Mateusza Morawieckiego z prośbą o zniesienie podatku miedziowego. Bez realizacji tej przedwyborczej obietnicy rządzącej partii rozbudowa Żelaznego Mostu miałaby być niemożliwa do przeprowadzenia.

– Muszę to zdementować. Nie kierowaliśmy do premiera Morawieckiego informacją, że nie jesteśmy w stanie zrealizować tej inwestycji. KGHM ma bardzo ambitny plan rozwoju na lata 2018-2023 i te wszystkie inwestycje, które są w nim ujęte, będziemy realizowali – twierdzi Pawełczak.

Budowa Kwatery Południowej będzie przebiegała w dwóch etapach. Budimex wygrał przetarg na pierwszy, obejmujący prace przygotowawcze oraz budowę zapory wschodniej na terenie gminy Rudna i zapór zachodniej na terenie gminy Polkowice. Pod koniec 2021 r. nowa część zbiornika ma być już w pełni gotowa do przyjmowania odpadów.

JOANNA DZIUBEK

regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

JUŻ JESTEŚMY W CAŁEJ POLSCE

VECTRA kanał 830

NETIA kanał 274

upc kanał 133 dekodery Horizon kanał 365 dekodery Mediabox (razem z TV Bolesławiec)



Juliusz Radziejewski ze Szkoły Podstawowej nr 12 mówi, że nadanie imienia szkole będzie zaszczytem, ale i wyzwaniem dla placówki

Ich patronem jest teraz Niemen

■ Szkoła Podstawowa nr 12 zyskała swojego patrona. Na ostatniej sesji radni miejscy zgodzili się, by placówka otrzymała imię Czesława Niemena, artysty, który wcześniej patronował Gimnazjum nr 1.

Po likwidacji gimnazjów, do budynku Gimnazjum nr 1 przy ulicy Szpalkowej została przeniesiona Szkoła Podstawowa nr 12. Placówka rozpoczęła starania, by przejąć imię swojego poprzednika, tym bardziej, że imię Czesława Niemena nosi niewiele szkół w Polsce. Po raz kolejny w naszym mieście – właśnie z inicjatywy tej placówki – w maju odbędzie się Przegląd Twórczości Czesława Niemena. Ostateczną zgodę o nadaniu szkole patrona musiała wyrazić rada miejska, więc

na ostatniej sesji w lubińskim ratuszu pojawili się przedstawiciele placówki.

– Nadanie imienia będzie dla nas zaszczytem, ale także wielkim wyzwaniem i odpowiedzialnością – podkreślał Juliusz Radziejewski, uczeń szóstej klasy, który reprezentował SP 12.

Uczeń poinformował radnych, że wybór Czesława Niemena zaakceptowała cała szkolna społeczność i obecnie realizowane są działania związane z poznaniem sylwetki patrona.

– Wierzmy, że autorytet i wzorzec osobowy naszego patrona pomoże kształtować wśród naszych uczniów szacunek wobec ojczyzny, dbałość o kulturę języka, pracowitość i motywację w dążeniu do stawianych sobie celów – mówił do radnych Juliusz Radziejewski.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Zakwitły kasztany, ruszyły matury

» Na ławce czarne długopisy, niekiedy szczęśliwy talizman i dużo emocji – 4 maja ruszyły matury. Jedni się denerwują, inni do egzaminów podchodzą ze spokojem.

Maturalny maraton rozpoczął pisemny egzamin z języka polskiego. Najpierw maturzyści o godzinie 9 pisali podstawę, o godzinie 14 – rozszerzenie. Ci, którzy zadeklarowali chęć zdawania obu poziomów – wyszli ze szkoły dopiero po 17.

– Chciałabym „Dziady część III” – mówiła jeszcze przed egzaminem jedna z uczennic. – Możliwe, że dadzą coś patriotycznego. W końcu mamy rok stulecia odzyskania niepodległości i dużo dzieje się w tym temacie – dodaje jej koleżanka. – A może właśnie chcą wszystkich przechrzcić i dadzą coś zupełnie innego? – sprzeczała się przed salą uczniowie. Są jednak zgodni co do jednego. – Musimy przebrnąć ten dzień, bo przed nami jeszcze kilka egzaminów – opowiadają, po czym rozchodzą się do sal.

W Liceum Ogólnokształcącym do matury z języka polskiego przystąpiły 192 osoby. Chęć pisania egzaminu rozszerzonego zadeklarowało 78 osób. – Myślę, że nasi uczniowie są dobrze przygotowani do matury – mówi Józef Marciszyn, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie. – Wszystkie arkusze są już

rozdane, uczniowie są w salach razem z komisją. Liczę, że młodzież się nie denerwuje. Od czasów nowej matury nie było przypadku obłania egzaminu z języka polskiego – uśmiecha się dyrektor.

Jedni majówkę spędzili na leniuchowaniu, inni przeglądali po raz ostatni notatki. Ola, Magda i Aneta, o język polski były raczej spokojne, bo powtarzały do samego końca. – Przygotowywaliśmy się chyba jak wszyscy. Czytając lektury, a na końcu bazując na opracowaniach.

– Przede mną ciężki dzień – zdaje i podstawę, i rozszerze-

nie. Denerwuję się, ale przygotowywałam się sumiennie – mówi Ola. – Ja zdaję i rozszerzony polski i jeszcze rozszerzoną matematykę – dopowiada Magda.

A jakie plany mają dalej? – Wrocław, Poznań – wyliczają Aneta i Magda.

Niektórzy plany mają już konkretne. – Jestem humanistką i zastanawiałam się nad psychologią – mówi Aleksandra. Laura wybrała oryginalnie – składam papiery na kryminologię sądową. Inni uczniowie wspominają o prawie i kosmetologii.



W I Liceum Ogólnokształcącym do matury z języka polskiego przystąpiły 192 osoby, zaś w całym Lubinie 746

Fot. Katarzyna Skoczyła

Maturzyści muszą zdać egzamin maturalny z trzech przedmiotów obowiązkowych – języka polskiego, matematyki i wybranego języka obcego nowożytnego. Chętni deklarują zdawanie przedmiotów dodatkowych, które nie są obowiązkowe.

W Lubinie do egzaminu dojrzałości podchodzi 746 absolwentów liceów ogólnokształcących i techników. Podobnie jak w roku ubiegłym, egzamin maturalny jest przeprowadzany w dwóch formułach, „nowej” i „starej”. W Polsce mamy około 272 600 maturzystów zdających nową maturę i około 1 700 osób zdających starą.

Język polski, rozpoczął się nietypowo, bo w piątek. W poniedziałek, 7 maja, uczniowie zmierzali się z matematyką, a w środę z językiem obcym. Tegoroczne matury potrwają od 4 do 25 maja. Ostatni egzamin pisemny wypada 23 maja, ostatni egzamin ustny – 25 maja. Część ustna egzaminu maturalnego przeprowadzana będzie w szkołach według harmonogramów ustalonych przez przewodniczących zespołów egzaminacyjnych.

KATARZYNA SKOCZYŁA

UZDROWICIEL Z FILIPIN REYNALDO LITAWEN

REYNALDO LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania są znane w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania, a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrawiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje się choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach destrukcyjnych, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach, cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Józef z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty.

Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych, co potwierdziły badania USG.

Pan Andrzej z Gdańska - po trzech wizytach u uzdrowiciela, zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach.

Pani Janina z Katowic - po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowicieli, zawsze może osiągnąć pomoc.



REYNALDO LITAWEN przyjmuje:

19 maja - BOLESŁAWIEC

21 maja - LUBIN I WAŁBRZYCH

20 maja - WROCŁAW



693 788 894 i 784 609 208

Pizzeria Pompea

czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4

☎ 76 842 70 92



Ankieta została przeprowadzona podczas kwietniowego festiwalu food trucków



Fot. Maria Czachorska

MIESZKAŃCY chcą muzyki, jedzenia i leżaków

■ 70 procent mieszkańców Lubina oczekuje od miasta festiwalu muzycznych, spora grupa liczy na częstsze zloty food trucków, inni chcą strefy chill outu i kina pod chmurką. Tak lubinianie wyobrażają sobie spędzenie wolnego czasu w mieście.

Czego mieszkańcy oczekują od Lubina? Jak chcieliby spędzać czas wolny? Podczas festiwalu Food Truck Show, który odbył się w ostatni weekend kwietnia na rynku, licealistki z I LO z grupy TeEvents, która powstała w ramach ogólnopolskiej olimpiady Zwolnieni z Teorii, rozdały ankiety i zadawały pytania mieszkańcom. W ankiecie można było zaznaczyć kilka odpowiedzi.

W badaniu wzięło udział ponad 300 osób, z tego 70 procent zamieszkuje Lubin, 22 procent jest z naszego powiatu, a 8 procent spoza powiatu lubińskiego. Zapytano ponad 150 kobiet i 150 mężczyzn – jak chcieliby spędzać wolny czas w mieście, czego oczekują od Lubina oraz jak oceniają rynek.

Najliczniejszą grupę ankietowanych, bo 38 procent, stanowiły osoby młode, w wieku od 18 do 25 lat. W badaniu udział brały również osoby starsze i młodsze, ze wszystkich grup wiekowych.

Które miejsca w Lubinie kojarzą się mieszkańcom z czasem wolnym? Na pierwszym miejscu wskazano lubińską galerię, dalej bary, puby i restauracje, a także rynek, park Wrocławski, halę i baseny.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

Wydarzeniem, które cieszyłyby najwięcej ankietowanych są festiwale muzyczne – zaznaczyła je zdecydowana większość badanych. Spora grupa osób chce więcej smakowitych imprez i liczy na częstsze zloty food trucków. Dalej wskazywano strefę chill outu z leżakami i możliwością leniuchowania oraz kino pod chmurką.

– Zadałyśmy lubinianom pytania. Cieszymy się, że otrzymane odpowiedzi przydadzą się nie tylko nam do naszego projektu. Dzięki naszej ankiecie, władze miasta będą mogły podjąć decyzje zgodne z oczekiwaniami mieszkańców – opowiada Julia Lachowicz, uczennica I Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie.

– Jako miasto również chcieliśmy wyjść z taką inicjatywą i zapytać mieszkańców czego oczekują od urzędników – mówi Marcelina Falkiewicz, odpowiedzialna za promocję wydarzeń w lubińskim magistracie. – Zbiegło się to w czasie z ankietą przeprowadzoną przez licealistki w ramach szkolnego projektu. Dostaliśmy wyniki ankiety, dzięki temu wiemy, jaki kierunek obrać, co interesuje naszych mieszkańców – dopowiada Falkiewicz.

45 proc. badanych jest bardzo zadowolonych z obecnego wyglądu rynku i cieszy się z obecnych wydarzeń. 34 proc. ocenia go dobrze, niepełna 1 proc. osób jest niezadowolonych, a 4 proc. nie ma zdania.

Pieniądze na żłobki zabezpieczone w budżecie

» To już pewne! Miasto będzie dopłacać do miejsc w prywatnych żłobkach i klubach dziecięcych. Uchwałę w tej sprawie przyjęli pod koniec kwietnia radni miejscy, zabezpieczając w budżecie pieniądze na realizację tego projektu.

Idea jest bardzo prosta – w naszym mieście mają powstać dodatkowe miejsca dla dzieci, których rodzice pracują, a co najważniejsze – ceny mają być przystępne dla wszystkich.

– Liczymy, że dzięki tej uchwale w Lubinie powstaną nawet 200 lub 300 miejsc w prywatnych żłobkach i klubach dziecięcych. Będziemy dopłacać 650 zł do każdego dziecka w żłobku i 550 zł do każdego dziecka w klubie dziecięcym – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński.

Oferta skierowana jest do wszystkich lubinian, którzy pracują i tutaj rozliczają swoje PIT-y, a ich dzieci mają nie więcej niż trzy lata. Miasto liczy, że po dopłatach ceny w żłobkach i klubach dziecięcych spadną, przez co placówki te staną się dostępne dla większej liczby mieszkańców. – Dziś miesięczny koszt pobytu dziecka z pełnym wyżywieniem w żłob-



Fot. Mariola Ankutowicz

Przyjęta właśnie przez lubińską radę miejską uchwała pozwala żłobkom i klubom na składanie wniosków do miasta o udzielenie dotacji

ku to około 800 zł. Mamy nadzieję, że po dopłatach ceny te będą podobne do tych w samorządowych, publicznych placówkach. Dziś koszt pobytu dziecka w miejskim żłobku to 380 zł – informuje Damian Stawikowski, sekretarz miasta.

Do naszej redakcji dotarły sygnały od zaniepokojonych rodziców, że teraz żłobki podniosą swoje ceny, przez co dopłata od miasta niczego nie zmieni. Zdaniem sekretarza, to byłoby bardzo nierozsądne ze strony przedsiębiorców, zapewniających opiekę dla maluchów. – Jeżeli zawyżą ceny, to nie znajdą klientów. Po to dajemy dopłatę, żeby wyrównać te ceny. Ta oferta jest korzystnym rozwiązaniem dla każdej ze stron

– rodziców będzie stać, by oddać dziecko do placówki i móc pracować, a żłobki i kluby będą miały więcej podopiecznych – tłumaczy Stawikowski.

Przyjęta właśnie uchwała pozwala żłobkom i klubom na składanie wniosków do miasta o udzielenie dotacji. Jeżeli placówki spełnią określone wymagania, urząd będzie podpisywać z nimi stosowne umowy. Najważniejsze, że nie muszą one wystartować od września. – Zdajemy sobie sprawę, że niektóre placówki będą szukać nowych, większych lokali, inne być może dopiero powstaną, a to wiąże się z procedurami. Zabezpieczyliśmy już w budżecie pieniądze na ten cel, teraz czekamy na zgłoszenia zainteresowanych – podsumowuje sekretarz.

Przypomnijmy, że wysokość dotacji w Lubinie będzie ponad dwukrotnie większa niż w przypadku innych miast z naszego regionu. Sąsiednie Polkowice dopłacają do dziecka w żłobku 300 zł, natomiast za dziecko, które uczęszcza do klubu dziecięcego, jego właściciel otrzymuje 150 zł. W Legnicy sytuacja wygląda nieco lepiej. Miasto dopłaca tam 500 zł do dziecka w żłobku i 200 zł do dziecka z klubu dziecięcego. Lubińscy właściciele żłobków dostaną nawet nieco większą dotację od swoich kolegów po fachu z Wrocławia. Tam magistrat do dziecka w żłobku dopłaca już 600 zł.

MARIOLA ANKUTOWICZ

BĘDZIE NOWY PARKING NA STO MIEJSC

■ Ta wiadomość z pewnością ucieszy wielu lubinian. Na placu za byłym Gimnazjum nr 5 oraz wzdłuż ulicy Szkolnej powstanie parking na sto miejsc. I to jeszcze w tym roku.

Parking będzie ogólnodostępny. – Będą to miejsca postojowe zarówno dla mieszkańców osiedla, jak również osób, które przyjeżdżają do swoich bliskich, pochowanych na pobliskim cmentarzu – tłumaczy Damian Stawikowski, sekretarz Lubina.

Parking powstanie z tyłu budynku po gimnazjum, gdzie obecnie jest pusty plac, bieżnia i trawa. Boisko, które znajduje się dalej, tuż przed

placem zabaw, zostanie nie naruszone i nadal będą mogli z niego korzystać mieszkańcy.

Urząd ogłosił już przetarg na wyłonienie wyko-

nawcy, który zajmie się tą inwestycją. Zgłosiła się jedna firma – Tenar – Ramski z Lubina, która zadeklarowała, że wybuduje par-

king do 30 września tego roku. Koszt zadania szacowany jest na nieco ponad 1 mln zł.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Parking powstanie z tyłu budynku po gimnazjum



Fot. Maria Czachorska



Powiatowe

Konstytucja i biało-czerwony Lubin

» – *Róbmy wszystko, żeby tej konstytucji nie utracić, bo to naprawdę ważny dokument, a jej uchwalenie było istotnym historycznie wydarzeniem w dziejach Polski. Polacy powinni o tym pamiętać i cenić ją – podkreślał starosta Adam Myrda, podczas uroczystości związanych w 227. rocznicę wprowadzenia Konstytucji 3 Maja.*

Jak co roku najpierw odbyła się msza święta w intencji ojczyzny, a później lubinianie przeszli pod pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie złożono symboliczne wieńce.

– W maju mamy kilka dni, niezwykle ważnych dla naszego kraju. 1 Maja – święto Józefa Robotnika, patrona wszystkich ludzi pracy, 2 maja – święto flagi – nowe, ale bardzo ważne święto, związane z naszym symbolem narodowym i 3 maja – święto uchwalenia konstytucji, pierwszej w Europie i drugiej na świecie. Szybko obalanej przez targowicę, na szczęście ostatecznie odzyskaliśmy ją w 1989 roku – mówi starosta Myrda.

Wiceprzewodniczący rady miejskiej Dariusz Jankowski zwraca uwagę, że podczas takich uroczystości niezwykle ważna jest obecność mieszkańców.

– To bardzo ważne, że coraz więcej osób czci ten nasz główny elementarz. Bo konstytucja to dla nas elementarz – mówi o naszych pra-



Kwiaty pod pomnikiem złożył między innymi starosta lubiński Adam Myrda

wach, ale też obowiązkach. Widzę, że ludzie też zaczęli dostrzegać, jaką wartość ma dla nas konstytucja, aktywnie biorą udział w obchodach świąt państwowych, nikt się



Na ulicach Lubina zrobiło się biało-czerwono. Wszyscy otrzymali też białe i czerwone balony, które powiewały na wietrze jak flaga narodowa



Byli również przedstawiciele rady miejskiej i powiatowej. Na zdjęciu Jadwiga Musiał oraz Marcin Białkowski

nie boi wywieszać flag, nie ma już tego strachu, który towarzyszył nam w komunistycznej Polsce. Dziś jesteśmy zjednoczonym i dumnym narodem – uważa Jankowski.

W uroczystości tradycyjnie już wzięła udział orkiestra gór-

nicza, było wspólne śpiewanie hymnu państwowego, a także występ uczniów ze Szkoły Sportowej. Wszyscy otrzymali też białe i czerwone balony, które powiewały na wietrze jak flaga narodowa.

MARIOLA ANKUTOWICZ

V FESTYN RODZINNY

z okazji Dnia Strażaka

GWIAZDA WIECZORU
DAWID KWIATKOWSKI
sobota
godz. 20.00

25 maja
godz. 15.00
Rynek w Lubinie

- uroczysty Apel z okazji Dnia Strażaka z wręczeniem odznaczeń i awansów zawodowych
- prezentacja sprzętu gaśniczego

26 maja
godz. 15.00
Lubińskie Błonie

- występ Strażackiej Orkiestry Dętej z Lubawki
- prezentacja strażackich wozów bojowych oraz sprzętu ratowniczego PSP i OSP z terenu powiatu lubińskiego
- pokazy gaszenia podręcznym sprzętem gaśniczym
- pokazy udzielania pierwszej pomocy
- kolejka tyrolska
- mobilna ścianka wspinaczkowa
- atrakcje dla dzieci (dmuchawce, eurobungee, gry i zabawy)
- i wiele innych



Ognista impreza

■ 4 maja wypada dzień św. Floriana, czyli święto wszystkich strażaków. Lubińscy pożarnicy jak zwykle będą świętować nieco później. Najpierw, w ostatni piątek maja oficjalnie, z wręczeniem odznaczeń dla zasłużonych, a dzień później wspólnie z mieszkańcami podczas festynu.

Strażacy ajmują się nie tylko gaszeniem pożarów, ale i pomagają poszkodowanym przy wypadkach drogowych, a także w czasie zagrożeń spowodowanych m.in. przez wichury. Nie dziwi więc, że ta grupa zawodowa cieszy się niezmiennie wysokim zaufaniem społecznym wśród Polaków.

W Państwowej Straży Pożarnej pełni służbę około 30 tysięcy strażaków. W Powiatowej Straży Pożarnej w Lubinie pracuje 56 funkcjonariuszy i trzech pracowników cywilnych. Strażaków zawodowych wspierają strażacy ochotnicy. W naszym powiecie działa 18 Ochotniczych Straży Pożarnych (osiem włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, dziesięć poza), do których należy łącznie 438 osób. Oni również świętują 4 maja.

Tutejsi strażacy od kilku lat swoje święto obchodzą wraz z mieszkańcami podczas imprezy plenerowej. I w tym roku przygotowują festyn, odbędzie się on w sobotę 26 maja. Impreza po rocznej przerwie wraca na lubińskie błonia.

Jak zwykle będą jednostki Ochotniczej Straży

pożarnej z całego powiatu lubińskiego oraz zawodowi strażacy z Lubina. Pojawi się także Strażacka Orkiestra Dęta z OSP Lubawka, która zagra dla lubinian.

Będzie bardzo widowiskowo. Lubińscy strażacy będą między innymi gasić pożar samochodu czy pokażą, jak tną blachy aut, by uwolnić uwięzionych w środku ludzi. Będzie można również zobaczyć przelot samolotu gaśniczego.

Zaplanowano też sporo atrakcji dla młodszej części widowni. Będą między innymi ścianka wspinaczkowa, kolejka tyrolska i dmuchawce.

Każdy będzie mógł także obejrzeć sprzęt, jaki na co dzień posługują się strażacy oraz ich samochody. Będzie można również do nich wsiąść.

Festyn Strażacki rozpocznie się o godzinie 15, od przejazdu wozów strażackich – tych nowych i zabytkowych – przez miasto. Na koniec, o godzinie 20, zaplanowano koncert Dawida Kwiatkowskiego.

– Jak co roku podczas festynu będzie można zobaczyć sprzęt gaśniczy, wozy strażackie czy pokazy gaszenia pożarów. Dzień wcześniej, 25 maja, o godzinie 15 zapraszamy mieszkańców do rynku na uroczysty apel z okazji Dnia Strażaka, gdzie wręczone zostaną odznaczenia i awanse zawodowe oraz wystawiony zostanie drobny sprzęt gaśniczy – mówi Adam Myrda starosta lubiński.

MARTA CZACHÓRSKA



Utworzyli żywą flagę

» Lubinianie utworzyli w rynku żywą, białą-czerwoną flagę. Flash mob zorganizowano z okazji przypadającego 2 maja Dnia Flagi. – Wydaje mi się, że mamy piękną flagę i warto ją czcić – mówi z uśmiechem pani Sylwia, która przyszła na happening wraz ze swoimi dziećmi i mamą.

Byli młodszy i starsi, sportowcy, harcerze i samorządowcy. Tym razem pogoda nie spłatała psikusów, jak rok temu, gdy lał deszcz. Do rynku, by wziąć udział w niecodziennym wydarzeniu, przyszło sporo mieszkańców. Organizatorzy rozdali w sumie około 900 białych i czerwonych kartoników, z których punktualnie o godzinie 18 stworzono polską flagę.

– My, jako sportowcy chętnie bierzemy udział w takich akcjach – przyznaje Karolina Semeniuk, lubińska piłkarka ręczna, która przyłączyła się do wydarzenia wraz z koleżankami i kolegami z drużyny szczypiorniaka.

– Myślę, że czujemy się patriotami. Gdyby tak nie było, to nie byłoby nas tu dzisiaj tylu – dodaje starosta lubiński Adam Myrda, przyznając, że cieszy się, że od 2004 roku w Polsce świętowany jest Dzień Flagi. – Kiedyś mało się o tym mówiło, mało kto wywieszał flagę. A gdy w tym roku w czasie majówki przejeżdżałem przez Polskę, widziałem bardzo dużo flag przy domach na wsiach – dodaje.

Częścią białą-czerwoną żywej flagi stali się także lubińscy harcerze. Śmieją się, że ich przy takich okazjach nie powinno zabraknąć. O symbolach narodowych uczyć się nie trzeba. 2 maja sami przypominali o Dniu Flagi Polskiej, rozdając na ulicach Lubina naklejki z flagą i ulotki.

Wszystko to w ramach ogólnopolskiego przedsięwzięcia „Flaga w akcji”.

– Częścią żywej flagi stało się 50 harcerzy z kilku drużyn i gromad: z próbnej drużyny harcerskiej ze Ścinawy, 78. Drużyny Harcerskiej Kaskada, 16. Gromady Zuchowej Festina Lente, 24. Drużyny Harcerskiej Piorun i 21. Drużyny Harcerskiej Fuego – wylicza Beata Rzepka, zastępca komendanta lubińskiego hufca ZHP.

Jedną z harcererek, która wzięła udział w akcji, była 13-letnia Aleksandra Sta-

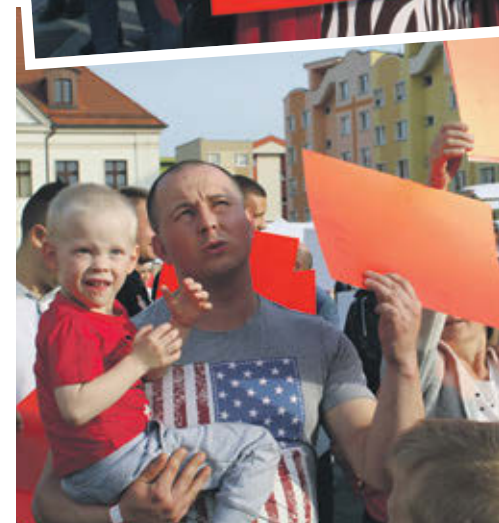
rzyk. Wraz z nią w rynku pojawiła się mama Sylwia, brat Kamil i babcia Danuta Rzepnicka.

– Wypatrzyłam w internecie, że będzie taka akcja i udało mi się namówić mamę i syna, żeby wziąć w niej udział. Córka – jako harcerka – też się przyłączyła – uśmiecha się pani Sylwia. – Wydaje mi się, że mamy piękną flagę i warto ją czcić. Jeśli w przyszłym roku zostanie zorganizowane takie wydarzenie, na pewno też weźmiemy udział – zapewnia.

MARTA CZACHÓRSKA



Sylwia Starzyk wzięła udział w happeningu z dziećmi



Rodziny zastępcze mają swój ośrodek

» Choć Powiatowy Ośrodek Pieczy Zastępczej działa w Lubinie już od marca, to dopiero pod koniec kwietnia odbyło się oficjalne otwarcie placówki. 10 koordynatorów, psycholog i pedagog będą odtąd pomagać dzieciom i rodzinom zastępczym nie tylko w terenie, ale także w nowej siedzibie, na drugim piętrze budynku Młodzieżowego Domu Kultury.

– Ten ośrodek jest potrzebny – mówi starosta lubiński Adam Myrda. – Cieszę się, że udało nam się w końcu doprowadzić do tego, że powstała oddzielna jednostka, która będzie zajmowała się dziećmi w pieczy zastępczej oraz rodzinami i będzie służyła fachową opieką oraz pomocą – dodaje.

Powiatowy Ośrodek Pieczy Zastępczej został wydzielony z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Rozpoczął działalność 1 marca tego roku. Trzeba było jednak wyremontować pomieszczenia, które zajmą jego pracownicy, dlatego dopiero w kwietniu nastąpiło oficjalne otwarcie ośrodka.

– Ośrodek zajmuje się dziećmi, które umieszczane są w pieczy zastępczej, rodzinami zastępczymi, spokrewnionymi, niespokrewn-

nionymi, zawodowymi oraz placówkami opiekuńczymi, które są trzy na terenie naszego powiatu, a także rodzinnymi domami dziecka – wylicza dyrektor Powiatowego Ośrodka Pieczy Zastępczej Artur Michał Tórz.

Na drugim piętrze MDK-u znalazły się pomieszczenia dla 10 koordynatorów pieczy zastępczej, psychologa, pedagoga oraz trzech osób z obsługi, w tym także dyrektora. Do tej pory wszyscy pracowali w budynku PCPR-u.

– Dzieci będą tutaj przychodziły na oceny, które muszą być dokonywane w myśl ustawy o rodzinie. Natomiast my będziemy bardziej pracować w rodzinie. Koordynatorzy, którzy zajmują większość tych pomieszczeń, pracują z rodzinami na miejscu. Organizowane są też dla nich szkolenia, kursy, doradztwo

prawne i psychologiczne – mówi dyrektor Tórz.

Ośrodek będzie też przyjmował wszystkie te osoby, które są zainteresowane stworzeniem rodziny zastępczej na terenie naszego powiatu. To tutaj dowiedzą się wszyst-



Ośrodek znajduje się na drugim piętrze budynku Młodzieżowego Domu Kultury



kiego na temat drogi do założenia takiej rodziny i przejęcia ewentualne kwalifikacje.

– Pracownicy tego ośrodka wciąż pracują z ludźmi, którzy potrzebują wsparcia dla swoich rodzin, dzieci czy pieczy zastępczej. W tych warunkach, które mieli do tej pory w PCPR, niestety nie można było tego zrealizować – mówi starosta Adam Myrda. – W jednym pomieszczeniu znajdowało się kilkana-

ście osób. Jak w tej sytuacji rozmawiać z ludźmi naprawdę poszkodowanymi przez los? Tutaj są zupełnie inne warunki. To nie są jeszcze takie warunki, o jakich bym marzył, ale na pewno są dużo lepsze niż do tej pory – dodaje.

W tej chwili na terenie powiatu lubińskiego w pieczy zastępczej umieszczone są 254 dzieciaki.

MARTA CZACHÓRSKA

WALCZĄ Z PRÓCHNICĄ U DZIECI

■ Bóle głowy, cukrzyca, problemy z układem oddechowym – czy powiązałybyś te choroby z próchnicą zębów? Szacuje się, że aż 85 procent sześciolatków ma zepsute zęby. Starostwo Powiatowe w Lubinie zajmie się zębami najmłodszych mieszkańców – właśnie rusza program profilaktyki próchnicy.

Próchnica zębów to najczęstsza choroba przewlekła występująca u dzieci. Dotyka i młodych, i dorosłych. Zadbaj o najmłodszych postanowiło lubińskie starostwo, które wdraża kolejny program profilaktyki zdrowia. Tym razem ochroną obejmie uzębienie dzieci.

Spotkanie w Centrum Kultury Muza jest kolejnym etapem realizacji programu profilaktyki próchnicy. Program adresowany jest do dzieci, od 1. do 18. roku życia i będzie realizowany we współpra-

cy z wybraną placówką medyczną. – By wszystko przebiegało właściwie, konieczna jest dobra współpraca powiatu z placówkami oświatowymi – stąd to spotkanie – mówi Michał Huzarski, pełnomocnik zarządu powiatu do spraw promocji i ochrony zdrowia. – Dzisiaj widzimy się z koordynatorami przedszkoli, żłobków i szkół oraz realizacją całego programu, czyli lekarzami dentystami. Porozmawiamy o naszej współ-

pracy, o szczegółach technicznych – dodaje Huzarski.

– Problem próchnicy bierze się często z zaniedbań rodziców i błędnego przekonywania, że o mleczne zęby nie trzeba dbać. O mleczaki należy dbać tak samo, jak o zęby stałe. Próchnica to nie tylko defekt estetyczny. Trzeba mieć świadomość, że próchnica ma wpływ na przebieg niektórych chorób ogólnoustrojowych, m.in.: cukrzycy, miażdżycy czy chorób

układu oddechowego – wyliczał Huzarski.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele żłobków, przedszkoli i szkół. Słuchali o założeniach projektu oraz o koniecznych wymogach. Przykładowo – aby dziecko uczestniczyło w programie, potrzebna jest zgoda obojga rodziców. Edukacja dzieci będzie odbywała się w trzech grupach wiekowych – o innych kwestiach informowane będą przedszkolaki, a o in-



W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele żłobków, przedszkoli i szkół



Michał Huzarski, pełnomocnik zarządu powiatu do spraw promocji i ochrony zdrowia

nych uczniowie szkół średnich. Na szkolnych zebraniach koordynatorzy programu będą przekazywać opiekunom niezbędne informacje dotyczące realizacji programu. Z sali padały pytania – jak będzie wyglądał transport dzieci, ilu dentystów jest zaangażowanych i kiedy ruszy projekt?

– Sądę, że to bardzo istotny projekt. Widzę, że nie

wszyscy wynoszą z domu dbałość o jamę ustną. Coraz młodsze dzieci chodzą z popsutymi zębami – mówi Teresa Fąk ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubinie.

Statystyki są niepokojące. Według badań, aż 18 procent polskich dzieci w ogóle nie odwiedza dentysty. Program wystartuje jeszcze w tym roku i będzie trwał trzy lata.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

rusza

POWIATOWY PROGRAM
PROFILAKTYKI
PRÓCHNICY ZĘBÓW
U DZIECI I MŁODZIEŻY
z terenu Powiatu Lubińskiego



● Szczegółowe informacje o programie na
www.lubin.pl/ZdroweZebry



STAROSTA
LUBIŃSKI
Adam Myrda



PREZYDENT
MIASTA LUBINA
Robert Raczyński



BURMISTRZ
ŚCINAWY
Krystian Kosztyla

Droga zostanie wyremontowana jeszcze w tym roku



Fot. Konrad Dąbrowski

Nowa droga jeszcze w tym roku

Powiat rozstrzygnął przetarg, a tym samym wybrał firmę, która wyremontuje łącznik od generala Stanisława Maczka do powstającej drogi S3. Nowa droga ma być gotowa jeszcze w tym roku.

Wspomnianą drogę będzie remontować firma Berger Bau. – Na 15 maja planujemy podpisanie umowy z wykonawcą tej inwestycji – informuje Damian Stawikowski, sekretarz miasta Lubina.

Droga zostanie wyremontowana jeszcze w tym roku. – Dzięki współpracy starosty i prezydenta, wyremontujemy obecną drogę na Krzeczyn Wielki od strony obwodnicy południowej miasta – przypomina Stawikowski. – Ta droga to będzie główny

zjazd do Lubina z S3. Odcinek ten jest szczególnie ważny dla miasta, również ze względu na dostęp komunikacyjny do powstającej przy tej drodze strefy ekonomicznej – dodaje.

Choć inwestycja określana jest jako przebudowa, to fragment trasy z miasta, od al. Generala Broni Stanisława Maczka, do węzła drogowego S3 Lubin Zachód, właściwie zostanie wybudowany od nowa. Powstanie czteropasmowa droga, po dwa pasy w obu kierunkach, będzie też nowe oświetlenie i dwa ronda.

Dwie trzecie kosztów inwestycji pokryje miasto Lubin, przeznaczając na ten cel 6,5 mln zł, 3,5 mln zł dołoży również powiat lubiński.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Została królową wypieków

» – Nie wiedziałam, że torty można dekorować złotem. Pierwszy raz w ręku trzymałam też palnik do opalania bezy szwajcarskiej. Byłam pełnym amatorem, a mimo to udało się – cieszy się Danuta Browarska z Osieka, zwyciężczyni kulinarnego show „Bake off – Ale ciacho!” w TVP 2.

W miniony weekend stacja wyemitowała ostatni, finałowy odcinek programu. Zwyciężczynią została właśnie pani Danusia. Zdobyła tytuł mistrza wypieków oraz nagrodę w wysokości 50 tys. zł. Ale zaczniemy od początku. Jak mówi kobieta, to był impuls. Znalazła w sieci ogłoszenie o castingu do programu, a że gotowanie to jej pasja, postanowiła spróbować. – Tym bardziej, że córka cały czas mi kibicowała i zapewniała, że dam radę – mówi Danuta Browarska.

Pani Danusia to bardzo pogodna kobieta. Śmieje się, że siedzi w domu i nic nie robi, więc eksperymentuje z pieczeniem i gotowaniem. – Od zawsze lubiłam piec i goto-



Fot. Fabijanka/Lubuska/TVP

wać, i sprawiać tym ludziom trochę radości. Moja kuchnia jest odchudzona. Daję mniej cukru, mniej tłuszczu, ale zawsze pilnuję, żeby było smacznie – opowiada mieszkanka Osieka. – Jestem też bardzo uparta w tym co robię. Ale to chyba moja wada. Na przykład dziś – już trzeci dzień robię tartaletki, bo ciągle wychodzą mi nie takie. I będę je robić aż wyjdą idealne – uśmiecha się przekornie.

Nim trafiła do programu w telewizyjnej Dwójce, kobieta musiała przejść dwa etapy castingu. I pokonać tłumy rywali. Na pierwszy etap zawiozła swoje wypieki do Warszawy, na drugi – już w obecności kamer – musiała ugotować potrawę zleconą przez realizatorów programu.

Ostatecznie do programu dostało się 12 osób. W każdym z odcinków musieli przygotować jakiś wy-

kwintny deser. Pani Danusia okazała się najlepsza, a tym samym wygrała kolejną edycję „Bake off – Ale ciacho!”

– Czy się cieszę? Jestem przeszczęśliwa! Oczywiście ważna jest wygrana i tytuł królowej wypieków, ale najbardziej cieszę się, że się odważyłam. Poznałam wspólnych ludzi z pasją, zobaczyłam jak wygląda inny świat. Każdemu polecam taką przygodę, warto spróbować – wylicza kobieta.

Jakie są jej wrażenia, czego spodziewała się, idąc do programu? O wszystkim pani Danusia opowiada z wielkim przejęciem. – Kiedyś myślałam, że aktorzy to mają łatwą i lekką pracę. Teraz mi się to zmieniło – zaznacza. – W życiu nie pomyślałam, jak ciężką pracę musi wykonać cały sztab ludzi, żebyśmy mogli usiąść w fotelu i obejrzeć program. Przy tej produkcji pracowali ludzie z pasją, widać, że lubią to co robią. Bardzo dobrze mi się z nimi współpracowało – podkreśla.

Zwyciężczyni bardzo dobrze ocenia też swoją konkurencję. – W ogóle nie czułam tam rywalizacji. Wręcz przeciwnie. Ci ludzie lubią piec i gotować i pokazywali to na każdym kroku. Szczególnie zapamiętałam 17-letnią Wiktorię. Uczy się w liceum, a jednocześnie jej pasją jest pieczenie i praca w czekoladzie. Cuda potrafi z niej wyzierać. Chętnie ją podpatrywałam przy pracy i czegoś próbowałam się nauczyć – śmieje się kobieta.

Podczas nagrywania kolejnych odcinków, pani Danusia uczyła się też wielu nowych czynności, związanych z przygotowywaniem ciast i deserów. – Ja od zawsze piekłam i gotowałam klasycznie. Zdrowo, ale tak, jak uczyła mnie mama i babcia. A tutaj same nowości. Malowane torty, zdobienia ze złota, palniki do opalania bezy szwajcarskiej. Fajnie było tego spróbować, ale w domu raczej nie będę tego kontynuować. Mój mąż z ciast to najbardziej lubi kielbasę, ale nie pogardzi sernikiem czy jabłecznikiem – żartuje zwyciężczyni programu.

Pani Danusia jeszcze nie wie, na co przeznaczy swoją wygraną – 50 tys. zł. – Może jakaś podróż? – zastanawia się. – Na pewno pieniądze się przydadzą, bo w domu zawsze jest jakaś dziura do załatania i córka niedługo idzie na studia – dodaje na koniec.

MARIOLA ANKUTOWICZ

W Ścinawie nie ma już czołgu

■ To koniec pewnej ery Ścinawy – z miejskiego rynku zniknął radziecki czołg T-34. Jego miejsce zajmie fontanna, zaś zdemontowany obiekt trafi w październiku na nowy parking-statek na nadbrzeże Odry. Data demontażu była nieprzypadkowa – usunięto go w 73. rocznicę zakończenia II wojny światowej.

Demontaż zajął około godziny – tyle trwało zabezpieczenie miejsca, przymocowanie czołgu oraz przetransportowanie go na ciężarówkę. Gmina, przy okazji rewitalizacji centrum miasta, planuje w tym miejscu wybudować fontannę.

Prace obserwowało kilkudziesięciu mieszkańców Ści-

Czołg został zabrany z rynku, ale już w październiku wróci na nadbrzeże Ścinawy



Fot. Paweł Flur

nawy. Jedni z demontażu byli zadowoleni, inni – wręcz przeciwnie.

– To dla nas zupełnie nowa sytuacja. Z rynku znikła sym-

bol miasta. Dziwnie będzie patrzeć na pusty cokół. Ważne, żeby stanął gdzieś indziej, żeby nie tracił symbolu – mówi ścinawianin.

Miasto musiało zdemontować pomnik, bo tak nakazuje ustawa dekomunizacyjna przyjęta przez obecny rząd. Wynika z niej, że wszelkie pomniki, osoby, organizacje i wydarzenia, symbolizujące komunizm lub ustrój totalitarny – muszą zostać usunięte.

– Jako że napis na cokole pomnika jest neutralny, wystąpiliśmy do Instytutu Pamięci Narodowej o opinię. Napis nie mówi wprost o żołnierzach radzieckich, którzy walczyli o odbicie Ścinawy. Upamiętnia on tych, którzy polegli w styczniu 1945 roku w walkach o Ścinawę. Liczyliśmy, że pomnik nie będzie podlegał pod ustawę dekomunizacyjną. Niestety spotkaliśmy się z odmową – przyznaje burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła.

W Ścinawie znajduje się więcej obiektów, które będą musiały zniknąć z powodu

ustawy dekomunizacyjnej. – Mamy w mieście trzy obiekty, o które w imieniu rządu upomniał się wojewoda dolnośląski – wylicza Koszyła.

Pierwszy obiekt to czołg. Drugi symbol znajduje się w parku miejskim i został zdemontowany tego samego dnia, co czołg. Trzeci obiekt nie leży w gestii samorządu Ścinawy, gdyż zlokalizowany jest na pasie drogi krajowej, na gruncie skarbu państwa, będącego w dyspozycji wrocławskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Demontaż pomnika, ścinawianie zapamiętają również z uwagi na symboliczną datę.

– Dzisiaj szczególnie dzień, tzw. Dzień Zwycięstwa – 73 lata temu, 8 maja 1945 roku zakończyła się II wojna światowa – przypomina burmistrz Ścinawy.

Czołg nie znikną jednak na zawsze. Wkrótce stanie na nowym parkingu-statku, który powstanie obok mostu drogowego na Odrze.

– Musimy czołg wypiąskować i odpowiednio zakonserwować. Wszystko po to, aby mógł stanąć w nowym miejscu i wyglądać nalezycie – tłumaczy burmistrz Ścinawy.

Na budowę parkingu-statku, gdzie umieszczony zostanie odświeżony czołg, Ścinawa dostała ponad 7 mln zł dofinansowania z funduszy Unii Europejskiej. – W związku z lokalizacją, czyli przy rzece i moście ścinawskim – parking będzie miał atrakcyjną formę statku. Budowa ma się zakończyć planowo w październiku tego roku. Prognozujemy, że czołg stanie tam również w październiku – dodaje Koszyła.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

W rynku stanęło kilkanaście food trucków. Każdy serwował inne dania



Lubinianie chętnie próbowali. Coś dla siebie znaleźli zarówno wielbiciele mięsa, jak i słodkości



A dla odważnych odbył się konkurs w jedzeniu burgerów, również tych ostrych

WIELKA majówka

» **Koncerty, warsztaty, festiwale – tak minęły ostatnie dni w Lubinie. Przełom kwietnia i maja ułożył się bowiem w jedną wielką majówkę.**

Zabawę rozpoczął – w ostatni weekend kwietnia – festiwal food trucków. W lubińskim rynku na trzy dni rozstawiło się kilkanaście food trucków, czyli kuchni na kołach. Lubinianie mieli okazję spróbować między innymi smakowicie wyglądających gofrów, pastrami, tajskich lodów czy churros – tradycyjnego hiszpańskiego smakołyku.

Była także okazja, by wziąć udział w warsztatach kulinarnych oraz nietypowych konkursach: w jedzeniu burgera na czas oraz w zjedzeniu najostrejszego burgera.

– Odbiór mieszkańców był bardzo pozytywny, więc podobne, rodzinne imprezy na pewno będą odbywać się częściej – mówi Marcelina Falkiewicz, odpowiedzialna za promocję wydarzeń w lubińskim magistracie.

Dzień po zakończeniu festiwalu food trucków zabawa przeniosła się na błonia. Odbył się tu szósty już Festiwal Kwiatów i Roślin. Jak zwykle było w czym wybierać. Przez dwa dni, 1 i 2 maja, można było nie tylko pooglądać rośliny, ale również kupić. Do tego zorganizowano wiele warsztatów i to nie tylko

dotyczących kwiatów. Tylko pierwszego dnia imprezę odwiedziło 12 tysięcy osób!

Na błoniach zabrzmiała też muzyka. 1 maja odbył się koncert Muzyka Niepodległa, a 2 maja – Przegląd Zespołów Folklorystycznych Powiatu Lubińskiego.

W międzyczasie pamiętano również o uczczeniu ważnych świąt państwowych – Dniu Flagi, kiedy lubinianie stanęli w rynku i utworzyli żywą flagę oraz 227. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. O tych wydarzeniach piszemy na stronach 6 i 7.

MARTA CZACHÓRSKA



Pogoda dopisała podczas festiwalu food trucków

ZAPISY DO LIGI TENISOWEJ KOBIET

Trwają do 17.05. w recepcji hali tenisowej

Spotkanie organizacyjne:
18 maja, godz. 19.00 w kawiarni kortowa

Miejsce: **KORTY RCS**
ul. Baczynowa 1 w Lubinie





Tylko pierwszego dnia przez Festiwal Kwiatów i Roślin przewinęło się 12 tysięcy osób



Błonia utonęły w kwiatach. Można było oglądać, a także kupować różne rośliny



Na błoniach rozstawiło się wesołe miasteczko



Podczas Przeglądu Zespołów Folklorystycznych zaprezentowało się osiem grup z naszego powiatu. Trzy najlepsze – wybrane przez jury – wystąpią podczas Dni Lubina. Wszystkim najbardziej spodobał się żywiłowy występ Zespołu Folklorystycznego Lubin. Drugie i trzecie miejsce zajęły grupy: Ziemi Ścinawskiej i Rostoka



Na błoniach nie zabrakło też atrakcji dla dzieci



Z okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości zorganizowano koncert Muzyka Niepodległa. Lubińskie zespoły zagrały repertuar z ostatnich stu lat we własnych aranżacjach. Był więc Mieczysław Fogg, ale i Marek Grechuta czy Krzysztof Krawczyk



REAL McGOY | LOONA
FUN FACTORY | NANA
PAPA D | REDNEX
CAPTAIN JACK | DUNE

Muzyczny Festiwal Lat
90'

CUPRUM
HITS
FESTIVAL

STADION - LUBIN
26 MAJA 2018

BILETY OD 59zł
WWW.KUPBILET24.PL

ORGANIZATOR
FESTIVAL
PARTNER
SPONSOR
BILETY
WSPONOS



iTV regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

JUŻ JESTEŚMY W CAŁEJ POLSCE

VECTRA kanał 830**NETIA** kanał 274**upc**kanał 133 dekodery Horizon
kanał 365 dekodery Mediabox
(razem z TV Bolesławiec)**Centrum
Innowacji
Audiowizualnych**

KINO MUZA

KATYŃ

- OSTATNI ŚWIADEK

ZAPRASZAMY W DNIACH
11 - 24.05

BILETY:

16 zł (ULGOWY - DZIECI, MŁODZIEŻ, EMERYCI I RENCISCI)
18 zł (NORMALNY)
12 zł (BILETY ZBIOROWE - OD 10 OSÓB)
POSIADACZE KARTY DUŻEJ RODZINY - BILETY 12 zł
TANI PONIEDZIAŁEK - WSZYSCY KUPUJĄ BILETY ULGOWE
BUENO CZWARTEK - BILETY 12 zł (SZCZEGÓŁY: WWW.CKMUZA.EU)

REZERWACJA BILETÓW:
TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU



Muxa
CENTRUM KULTURY W LUBINIE

Psy i koty szukają nowych domów

Jedne lubią, gdy się je drapie po brzuchu lub za uchem, inne uwielbiają przesiadywać na kolanach albo bawić się piłką. Wszystkie są sympatyczne i potrzebują nowych domów. Psy i koty czekają na adopcję.

Wśród zwierzaków są młodsze, ale i starsze psy. Właściciele szuka między innymi dwuletni Barry (fot. 1), który jest łagodny jak baranek, ale potrafi też bronić tych, których kocha. Uwielbia zabawę z innymi psami i szarpanie sznurkiem. Nie zawsze jest jednak świadomy swoich gabarytów, a waży nie mały, bo 31 kg.

Jest też Kamila (fot. 2) – półtoraroczna suczka, którą ktoś przywiązał do płotu przy ulicy Sokolej, oraz dwuletni Maksik (fot. 3). Oba psiaki należą do zwierzaków „kolankowych”. Uwielbiają bowiem przesiadywać na kolanach. Kamila świetnie dogaduje się z innymi psami i sprawdzi się w rodzinach

z dziećmi, pod warunkiem, że będą się do niej odnosić spokojnie. Maks natomiast musi zakończyć leczenie, ale już szuka domu. Do weterynarza trafił z raną na łopatce.

Na koniec starszy pies, około dziesięcioletni Diego (fot. 4). Zwierzak lubi chodzić z piłką w pysku i chętnie daje brzuch do drapania.

Nowych domów szuka też pięć kotów: Leja (fot. 5), Pasja (fot. 6), Pepa i Babi (fot. 7) oraz Rybka (fot. 8). Leja ma zaledwie osiem miesięcy i uwielbia mruczeć oraz się przytulać. Pasja też uwielbia być głaskana. Pepa i Babi są raczej niezależne. Zaś Rybka jest bardzo sympatyczna i uwielbia być głaskana. Ma też nietypową urodę – półdługi włos, żółte oczka i uszy jak u rysia.

Jeśli ktoś chciałby przysiągnąć któregoś ze zwierzaków, powinien zadzwonić pod numer 794 661 515.



Uwaga – weterynarz nie odpowiada na SMS-y. Psy nie zostaną oddane do budy i na łańcuch!

Jeżeli nie znajda się osoby, które zechcą przysiągnąć zwierzaki, niestety trafią one do schroniska.

WOJCIECH NIEDZIELSKI



**ZŁOMOWANIE
pojazdów**
dokumenty od ręki,
transport, gotówka
tel. 725-725-300

! Historyczna Pocztówka (216)

LUBIN – FAULHABERSTRABE (UL. SIENKIEWICZA)

Na prezentowanym trojaczku widzimy fragmenty zabudowy obecnej ulicy Sienkiewicza. Niektóre z tych budynków przetrwały do dzisiaj.



! Legendy i gawędy Ziemi Lubińskiej

TEŃTENT GALOPUJĄCEGO KONIA (ŚCINAWA)

Historia ta miała miejsce w 1632 roku, kiedy w Europie toczyła się wielka wojna, zwana trzydziestoletnią. Działania wojenne dotarły również na ziemię śląską. W Ścinawie Austriacy wzniesli nad Odrą duży obóz warowny, gdzie po niepowodzeniach w walce ze Szwedami zgromadziły się ich oddziały. Coraz bardziej jednak niedostatek żywności i panująca zaraza dawały się we znaki. Ostatecznie odcieci od wszelkich dowozów i pozbawieni nadziei odsieczy zdecydowali się wycofać swe tabory za Odrę.

Pewnej jesiennej nocy, w gęstej mgie, załadowane, ciężkie, okute wozy i ogromne skrzynie

z nieprzebrany bogactwem wyjechały z obozu. Były to zagrabione na wojnie „srebra warte dwie tony złota”. Podróż nie trwała długo. Podczas przejazdu przez rzekę Odrę, wojenny skarb

runął do wody, gdyż słaby drewniany most nie wytrzymał obciążenia. Generał Schaffgotsch wysłał do obozu posłańca z prośbą o pomoc i ratunek. Chłopek jednakże nie dotarł do celu. Praw-

dopodobnie nierozpoznany przez swoich zginął.

Od tego czasu, w niektórych dni około północy, zdumieni rybacy nad Odrą słyszą ponoć teńtent galopującego konia. Ale nie widzą jednakowoż jeźdźcę.

Skarby zatoniły. Dziś tak naprawdę nikt nie wie, co się z nimi stało. Kiedy będziecie na ścinawskim moście, spojrzcie w nurt rzeki Odry. Czasem w pogodne dni, kiedy świeci słońce, w jego promieniach widać srebrne odbicie.

Może skarb z czasów wojny trzydziestoletniej do dziś leży głęboko na dnie rzeki i ukaże się tylko tym, którzy wierzą w legendy?

SKROBIE WZGÓRZE W TYMOWEJ (TYMOWA)

W lesie, kilkaset metrów na zachód od wsi Tymowa, znajduje się pagórek zwany Skrobim Wzgierzem. W tym to miejscu według starych podań, jeszcze za czasów pierwszych Piastów Śląskich, znajdował się niewielki gródek warowny. Choć nie przetrwał on najazdów husytów, sława jego niemoralnie prowadzących się właścicieli dotrwała jednak do naszych czasów.

Mieszkał tu niegdyś pan feudalny, który należał do ludzi

złych i gwałtownych. Gdziekolwiek się pojawił, budził nieustannie zwierzęcy wprost strach. Codziennie słyszał było jego straszliwe przekleństwa, a swoich poddanych przy każdej okazji lżył, policzkował lub ciął batem. Na jego rozkaz, niejednokrotnie siepacze wtrącali biedaka do ciemnego i wilgotnego lochu, gdzie konał bez jedzenia i wody. Także jego syn, młody panicz, nie inaczej się zachowywał. Stale też mówiło się o nim,

że za nic ma przykazania boskie. Życie rodziny właściciela toczyło się hucnie i wesoło.

Długie lata trwały te okrutne zabawy, aż do dnia, gdy nad warownią rozszalała się gwałtowna wichura, a pioruny rozświetlały ciemność. Wtedy to butny właściciel rzekł z pychy, że pioruny swoim głosem oddają mu cześć. Zdążył powiedzieć te słowa i oto w oczach przerażonych ludzi ukarany został za swą pychę, padł martwy na ziemię. Tymczasem nad wzgórzem zaświeciła luna i rozległ się trzask straszliwy, jakby piekło się zawaliło. Później noc ogarnęła wszystko i tylko siarką woniąjące dymy włóczyły się jeszcze długo po okolicy. Drewniane grodziszcze i jego mieszkańcy zniknęli z foskotem na wieki.

Razu pewnego jeden śmiać dotarł na wzgórze w Wielka-

noc o północy. Jak powiadają, odkrył w samym jego środku tajemniczą szczelinę prowadzącą w głąb ziemi. Opowiadał później, że słyszał tam było brzęk żelastwa, jakąś niezrozumiałą mowę, szatański śmiech i płacz niewieści.

Karząca ręka opatrności dosięgła gorszyciela i jego rodzinę. Duchy grzeszników muszą pokutować do dnia Sądu Ostatecznego. Natomiast co sto lat na owe wzgórze przylatuje ptaszek i skrobie sobie dzióbek o szczyt wzgórza. Gdy owe wzgórze całkowicie zniknie, nastąpi koniec ich pokuty, ale też upłynie jedna sekunda wieczności. Z czasem nazwano to miejsce Skrobim Wzgierzem, a którą to nazwę jeszcze dziś znaleźć można na starych mapach. i w relacjach historycznych

AUTOR TEKSTU ANTONI MERTA,
RYS. KAROLINA GROCHOWICZ
OPRACOWANIE HENRYK RUSEWICZ

ProctoMed
SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
LECZENIE HEMOROIDÓW,
FALA RADIOWA - PROKTOLODZY
LECZENIE ŻYŁAKÓW
I PAJACZKÓW NÓG - FLEBOLODZY
ul. Konopnickiej 31 B
59-300 Lubin
ul. Zwycięska 14E/4
53-030 Wrocław
Rejestracja: 76-743 99 27
www.proctomed.pl

MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW



NA TERENIE GMINY MIEJSKIEJ LUBIN DZIAŁA MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW, DO KTÓREGO MIESZKAŃCY, W RAMACH OPŁATY ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI, MOGĄ ODDAWAĆ ODPADY NIEBEZPIECZNE ZGODNIE Z HARMONOGRAMEM

MPZO

	9.00 - 10.00	10.15 - 11.15	11.30 - 12.30	12.45 - 13.45	14.00 - 15.00
12.05.2018 r.	Spółdzielcza 20	Leszczynowa 7	Bukowa 7	Budowniczych LGOM 57	Wrzosowa 69

WWW.ODPADY.LUBIN.PL



BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych
NOWE MIESZKANIA
www.blockpol.pl



OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA

tel. 519 184 959

Prochowiczanka

wzmocnia pozycję lidera



» W klasie okręgowej padło sporo bramek. Najwyższe zwycięstwa zanotowały ekipy Legnickie Pole, Zamet Przemków, Sparta Rudna i Kuźnia Jawor.

Rezerwy Iskra Kochlice solidarnie pokłoniły kandydatów do awansu do A-klasy. Najpierw pokonały Orlika Okmiany, zaś w ostatniej kolejce wysoko bo aż 6:0 ograły Lubiato- wiankę Lubiato.

Iskra Kochlice zdobyła kolejny ważny punkt w kontekście utrzymania w klasie okręgowej, tym razem remisując na własnym boisku ze swoją imienniczką z Księginic. Podopieczni Jarosława Pedrycy w niedzielne popołudnie

wygrali w meczu na szczycie z Odrą Chobienia 2:0 i ponownie znacznie odskoczyli swoim ligowym rywalom.

Tabele zamyka Grom Gromadzyń-Wielowieś, który uległ wysoko Legnickiemu Polu 6:0.

ADAM MICHALIK

III liga - grupa 3 2017/2018						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	B
1.	Gwarek Tarnowskie Góry	26	15	7	4	52
2.	KGHM ZANAM Polkowice	27	16	3	8	51
3.	Skra Częstochowa	27	14	9	4	51
4.	Stal Brzeg	27	15	4	8	49
5.	Ślęza Wrocław	26	15	4	7	49
6.	Rekord Bielsko Biała	27	11	7	9	40
7.	BKS Stal Bielsko-Biała	27	12	3	12	39
8.	Stilon Gorzów Wielkopolski	27	11	4	12	37
9.	Ruch Zdżeszowice	27	10	7	10	37
10.	Piast Żmigród	26	11	4	11	37
11.	KGHM Zagłębie II Lubin	27	11	3	13	36
12.	Górniki II Zabrze	25	11	3	11	36
13.	Lechia Dzierżoniów	26	11	3	12	36
14.	Pniówek Pawłowice Śląskie	27	8	7	12	31
15.	Miedź II Legnica	26	9	4	13	31
16.	Unia Turza Śląska	26	7	5	14	26
17.	Falubaz Zielona Góra	26	5	6	15	21
18.	Polonia Głubczyce	26	4	1	21	13

Kolejka 27:

Rekord Bielsko Biała – Górniki II Zabrze	3:2
Miedź II Legnica – Pniówek Pawłowice Śląskie	1:1
KGHM ZANAM Polkowice – Lechia Dzierżoniów	4:0
Skra Częstochowa – Piast Żmigród	5:0
Stal Brzeg – Ruch Zdżeszowice	1:1
BKS Stal Bielsko-Biała – Falubaz Zielona Góra	1:0
Polonia Głubczyce – Gwarek Tarnowskie Góry	0:3
Stilon Gorzów Wielkopolski – KGHM Zagłębie II Lubin	1:3
Unia Turza Śląska – Ślęza Wrocław	0:2

IV LIGA - ZACHÓD 2017/2018						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	B
1.	AKS Strzegom	23	17	3	3	54
2.	Apis Jędrzychowice	23	16	4	3	52
3.	Orkan Szczedrzykowice	23	14	4	5	46
4.	Stal Chocianów	23	13	2	8	41
5.	Chrobry II Głogów	23	12	4	7	40
6.	Odra Total Ścinawa	23	11	4	8	37
7.	Olimpia Kowary	23	10	4	9	34
8.	Karkonosze Jelenia Góra	23	10	4	9	34
9.	Sudety Giebułtów	23	9	3	11	30
10.	Orla Wąsosz	23	8	6	9	30
11.	Włóknarz Mirsk	23	7	7	9	28
12.	Sparta Grębocice	23	6	6	11	24
13.	Górniki Złotoryja	23	6	4	13	22
14.	Nysa Zgorzelec	23	4	5	14	17
15.	Górniki Boguszów-Gorce	23	4	4	15	16
16.	Olimpia Kamienna Góra	23	3	4	16	13

Kolejka 24:

Górniki Złotoryja – Chrobry II Głogów	2:1
Apis Jędrzychowice – Sparta Grębocice	2:1
Włóknarz Mirsk – Górniki Boguszów-Gorce	0:1
Stal Chocianów – Karkonosze Jelenia Góra	5:0
Olimpia Kamienna Góra – Orkan Szczedrzykowice	0:3
Odra Total Ścinawa – Sudety Giebułtów	4:1
Nysa Zgorzelec – Olimpia Kowary	2:3
Orla Wąsosz – AKS Strzegom	0:3

KLASA OKRĘGOWA 2017/2018						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	B
1.	Prochowiczanka Prochowice	23	19	2	2	59
2.	Sparta Rudna	23	16	4	3	52
3.	Odra Chobienia	23	15	4	4	49
4.	Konfeks Legnica	23	13	7	3	46
5.	Kuźnia Jawor	23	14	1	8	43
6.	KS Legnickie Pole	24	12	2	10	38
7.	UKS Huta Przemków	24	11	2	11	35
8.	KS Męcinka	23	10	2	11	32
9.	Iskra Księginice	23	8	7	8	31
10.	Płomień Radwanice	23	8	6	9	30
11.	Zamet Przemków	21	9	2	10	29
12.	Iskra Kochlice	23	6	6	11	24
13.	Kaczawa Bieniowice	23	6	4	13	22
14.	Czarni Rokitki	23	5	1	17	16
15.	Dąb Stowarzyszenie Siedliska	23	3	2	18	11
16.	Grom Gromadzyń-Wielowieś	23	2	2	19	8

Kolejka 24:

KS Legnickie Pole – Grom Gromadzyń-Wielowieś	6:0
Zamet Przemków – Płomień Radwanice	6:1
KS Męcinka – Czarni Rokitki	2:0
Dąb Stowarzyszenie Siedliska – Konfeks Legnica	2:2
Prochowiczanka Prochowice – Odra Chobienia	2:0
Sparta Rudna – UKS Huta Przemków	6:0
Kuźnia Jawor – Kaczawa Bieniowice	4:0
Iskra Kochlice – Iskra Księginice	1:1

A-KLASA, GRUPA II 2017/2018						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	B
1.	Zryw Kłębanowice	22	18	0	4	54
2.	Mewa Kunice	22	17	2	3	53
3.	Sparta Parszowice	22	14	5	3	47
4.	Czarni Dżewin	23	14	4	5	46
5.	Rodło Granowice	21	14	2	5	44
6.	ZZPD Górnik Lubin	23	12	2	9	38
7.	Orzeł Mikołajowice	21	12	2	7	38
8.	Wilki Różana	21	10	1	10	31
9.	Albatros Jaśkowice	22	9	4	9	31
10.	Unia Młocznice	22	6	6	10	24
11.	Park Targoszyn	22	7	1	14	22
12.	Fortuna Obora	22	4	3	15	15
13.	Kolejarz Młocznice	22	4	3	15	15
14.	Krokus Kwiatkowice	21	3	1	17	10
15.	Złoty Różek Szewidza	22	1	2	19	5

Kolejka 24:

Sparta Parszowice – Park Targoszyn	5:0
Albatros Jaśkowice – Rodło Granowice	2:4
Krokus Kwiatkowice – Mewa Kunice	0:5
Fortuna Obora – ZZPD Górnik Lubin	1:1
Kolejarz Młocznice – Wilki Różana	2:4
Czarni Dżewin – Zryw Kłębanowice	1:5
Unia Młocznice – Orzeł Mikołajowice	1:0

B-KLASA, GRUPA II 2017/2018						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	B
1.	Platan Siedlce	18	13	1	4	40
2.	KS Kłopotów	18	12	2	4	38
3.	Huzar Raszków	18	11	3	4	36
4.	Sokół Niechlów	18	11	2	5	35
5.	Skarpa Orsk	18	9	2	7	29
6.	Unia Szklary Górne	18	9	1	8	28
7.	Wiewierzanka Wiewierz	18	8	1	9	25
8.	Błysk Studzionki	18	7	3	8	24
9.	Błyskawica Luboszyce	17	6	4	7	22
10.	Victoria Tymowa	18	6	3	9	21
11.	Victoria Niemstów	18	3	0	15	9
12.	LZS Żelazny Most	17	1	0	16	3

Kolejka 18:

Błysk Studzionki – Victoria Niemstów	2:1
Victoria Tymowa – Unia Szklary Górne	4:1
Wiewierzanka Wiewierz – KS Kłopotów	7:1
LZS Żelazny Most – Sokół Niechlów	2:6
Błyskawica Luboszyce – Platan Siedlce	1:3
Huzar Raszków – Skarpa Orsk	1:4

Odra-Total Ścinawa - Olimpia Kowary

20 maja godz. 17:00

na żywo

iTV regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA



Prezent

na Dzień Mamy

bezpłatna

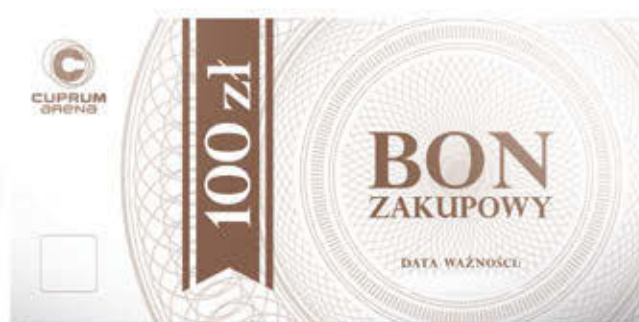
sesja zdjęciowa



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Zapisz się na
www.cuprum-arena.pl

*liczba miejsc ograniczona



Idealny **DLA MAMY**

Dostępny w Punkcie Informacyjnym
poziom 0

MISTRZOWIE Dolnego Śląska

Rywalizująca na szczelu wojewódzkim drużyna Akademii UKPS Lubin na koniec rozgrywek zajęła pierwsze miejsce. Podopieczni Przemysława Cedro zapewnili sobie tym samym miejsce w turnieju o mistrzostwo Polski.

Lubińska Akademia wystąpiła w składzie: Jakub Kilian, Bartosz Jurga, Mikołaj Stąporek i Maciej Bugajski. Nasi zawodnicy podczas finałów mistrzostw Dolnego Śląska nie przegrali ani jednego spotkania.

– Chłopcy udowodnili że mimo słabszej dyspozycji byli w stanie utrzymać dyscyplinę i ze spokojną głową zakwa-

linowali się do wielkiego finału województwa – podkreśla Przemysław Cedro, szkoleniowiec lubinian.

Należy podkreślić, że równolegle do turnieju w Miliczu, rozgrywane był eliminacje do finału Dolnego Śląska trójek chłopców. W Legnicy, zespół prowadzony przez Alicję Hyrczak (była kapitan UKPS Lubin w rozgrywkach III ligi – przyp. red.) zajął trzecie miejsce i zapewnił sobie miejsce w rozgrywkach finałowych. Zespół udał się za miedzę w składzie: Piotr Zborowski, Janek Busse, Kacper Słowik, Kacper Toporowski i Kacper Sukiennik.

MARIUSZ BABICZ

Na korzyść Czyżyka

Gala boksu zawodowego w Kościerzynie była dla Pawła „Furii” Czyżyka solidną przeprawą. Jego przeciwnikiem był Jan Klimek. Lubinianin wygrał jednogłośnie decyzją sędziów.

Wychowanek MKB Energetyki Lubin pokonał swojego rywala na punkty, ale jak sam przyznał, walka do łatwych nie należała.

– Dużo pracy przede mną, by stawać się coraz lepszym pięściarzem i jestem tego świadom. Bardzo podobała mi się gala i cieszę się, że było takie du-

żę zainteresowanie moją walką. Te wszystkie wiadomości, telefony dodały mi skrzydeł. Myślę, że emocje, które wam zapewniłem będą towarzyszyć z walki na walkę. Chciałbym podziękować wszystkim osobom, które się przyczyniły do mojej ciężkiej pracy. Szacunek dla przeciwnika Jana Klimka za bardzo twardą postawę w ringu – mówi lubinianin Paweł Czyżyk.

Paweł Czyżyk (1-0) pokonał Jana Klimka (0-1-1) jednogłośnie na punkty (39:37, 40:36, 40:36)

MARIUSZ BABICZ



Gala Friday Boxing Night była niezwykle udana dla debiutanta z Lubina

Fot. Archiwum zawodnika

Hiszpański start Ławickiego

Lubiński triathlonista wziął udział w zawodach Ironman 70.3 w Marbelli. Był to pierwszy zagraniczny start Marcina Ławickiego w tym roku.

Lubinianin ma za sobą pierwszy start w Europie pod szyldem Ironman. Jego celem był Półwysep Iberyjski, gdzie wystartowało łącznie 2200 uczestników. Wszyscy mieli do pokonania 1,9 km w pływaniu, 90 km na rowerze i 21 km biegu.

– Obsada na starcie bardzo mocna – światowa czołówka. Pojawili się między innymi: David McNamee – trzeci zawodnik zeszłorocznych mistrzostw świata na dystansie pełnego Ironmana – Hawaje, Andreas Dreitz – mistrz Europy z dystansu 1/2 Ironman, czy też Ruben Ruzafa – hiszpański zawodnik, były kolarz MTB, aktualnie mistrz świata w triathlonie xterra (triathlon MTB) – wspomina Marcin Ławicki, lubiński triathlonista.

Niestety na trasie nie obyło się bez problemów. – Na pierwszym metrach pływania przez ciasny start i dużą ilość zawodników straciłem okularki pływackie. Resztę pływania kontynuowałem bez okularów, bardzo chaotycznie i nerwowo. Walczyłem z wysoką falą i słoną wodą, której dużo się opilem – mówi.

Sukces szermierczy

UKS MDK Olimp Lubin brał udział w XXIV Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w sportach halowych – Konin 2018. Nasze miasto reprezentowała jedna szpadzistka i czterech szpadzistów.

Na początku do walk przystąpiły zawodniczki i zawodnicy w kategorii indywidualnej. W szpadzie dziewcząt Gloria Klughardt wywalczyła na planie w Koninie brązowy medal. Dnia następnego jej koledkę w kategorii drużynowej mężczyzn w składzie: Tomasz Kałuziński, Bartosz Kitliński, Olaf Jakubowski, Kacper Łucki, stanęli na drugim stopniu podium. Należy podkreślić, że trenerem lubinian jest od wielu lat Oleg Bugajenko.

MISZ

Urodziny Żaczka

» Ponad dwustu młodych piłkarzy świętowało siódme urodziny Akademii Żaczek, którą od podstaw stworzyli Piotr Błauciak i Krzysztof Kotlarski, byli piłkarze Zagłębia Lubin. Jak sami przyznali, na kolejne lata życzyliby sobie dużo zdrowia, bo bez niego ciężko jest realizować kolejne projekty sportowe związane z ich klubem.

Początkowo w Akademii było około czterdzieści osób, a treningi odbywały się głównie na boiskach Szkoły Podstawowej nr 10. Z czasem klub rozwinął skrzydła. Młodych sportowców coraz częściej odwiedzali piłkarze pierwszej drużyny Zagłębia Lubin, a adepci futbolu z Żaczka wyprowadzali ich później podczas spotkań ligowych. Tradycją stały się Pikniki Akademii Żaczek, a także wspólne świętowanie kolejnych urodzin.

– Czas szybko leci, ale to już siódmy rok naszej działalności i cieszę się, że mogliśmy to zrobić na obiektach Zagłębia Lubin. Mamy coraz to więcej dzieci, również z gminy Lubin. Pomagają nam zawodnicy trenujący w klubie, a także trenerzy, którzy z czasem do nas dołączyli i są z nami – komentuje Piotr Błauciak, szkoleniowiec Akademii Żaczek.

Podczas turniejów piłkarskie umiejętności prezentują swoim pociechom także ojcowie, którzy rozgrywają przyjacielski mecz między sobą. W Akademii trenują dziewczęta i chłopcy.

– Przez te siedem lat naprawdę poszliśmy mocno do przodu. Mamy dziś dużo roczników. Mamy wspaniałe obiekty i fajnie, że dzieci mogą tutaj grać. Trenerzy z zewnątrz podkreślają, że wspaniałe jest to, że możemy trenować na takich obiektach i to przybliży młodych ludzi realizacji piłkarskiego celu – podkreśla Krzysztof Kot-



Dzieci i ich rodzice spędzili czas na sportowo

Fot. Mariusz Babicz

larski, współtwórca Akademii Żaczek.

Wraz z młodymi piłkarzami i piłkarkami, urodziny Żaczka świętowali Dominik Hładuk i Jarosław Kubicki, którzy mają za sobą spotkanie ligowe z Wisłą Płock. Golekier Zagłębia Lubin mocno podkreślił wartość takich Akademii.

– Na początku nie podchodziłem do piłki nożnej jako przyszłego zawodnika. Była to dla mnie zabawa. Z czasem coraz bardziej marzyłem o tym, aby wyjść na główny stadion Zagłębia i zagrać w ekstraklasie. Jest dużo wyrzeczeń. Szkoła, treningi i jeszcze lekcje, ale wszystko można pogodzić. Codo samych wychowanków Akademii, to ja też jako małe dziecko bardzo przeżywałem spotkania z zawodnikami pierwszego zespołu. Ja i Jarek na pewno jesteśmy dla tych dzieci przykładami i pokazujemy im,

że sportowy cel może być osiągnięty – przyznaje Dominik Hładuk, golkipier Zagłębia Lubin.

Młodzi piłkarze, a także ich ojcowie rozgrywali mecze na bocznych obiektach Zagłębia Lubin, a mamy mocno kibicowały. Rodzice są zadowoleni z postępów swoich pociech, a także z faktu, że piłka nożna w Akademii Żaczek daje im radość i okazję do wyjątkowej aktywności fizycznej.

– Jestem mamą syna, który od trzech lat uczestniczy w zajęciach Akademii Żaczek. To wspaniała sprawa, która rozwija młodych ludzi i odciąga przy okazji od komputerów. Pomaga w koordynacji ruchowej i ogólnie rozwija. Trenerzy mają duży wpływ na sportowe życie dzieci i dużo przenosi się z boiska na życie prywatne, jak choćby dieta – mówi Agata Szantalewicz, mama Filipa.

MARIUSZ BABICZ

RCS.
Regionálne Centrum Sportowe

BILETY JUŻ OD:
7 zł / h

Centrum 7
ul. Sybiraków 11

Ustronie ul. Konopnickiej 5

BASENY KRYTE

www.rcslubin.pl

www.facebook.com/RCSlubin



RTBS

Kamienice

**NOWE
APARTAMENTY
I MIESZKANIA**

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1 | tel. 76 746 32 55 | www.rtbs-lubin.pl



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

**ODPADY
LUBIN**

www.odpady.lubin.pl

**ZARZĄDZANIE
SYSTEMEM
GOSPODARKI
ODPADAMI
KOMUNALNYMI**



DEKLARACJE
TEL. 76 746 80 76 / 93 / 96 / 99

OPŁATY
TEL. 76 746 80 77 / 78 / 79

REKLAMACJE
TEL. 76 746 80 94 / 95 / 97

Z kolejnym zwycięstwem

■ **Lubińskie piłkarki nożne mają za sobą 19. serię spotkań. Założeniem na mecz z Bierutowem było przede wszystkim utrzymanie wysokiego pressingu. Ta sztuka udało się przynajmniej przez pierwszą połowę, kiedy to rywalki zostały zupełnie zepchnięte pod własne pole karne. Ziemia Lubińska wygrała 2:0.**

Podopieczne Janusza Przybyło zaczęły spotkanie bardzo pewnie. Szybkie kontry wprowadzały zamęt w ekipie Przemysław Przybylskiego. W 17. minucie wynik otworzyła Amelia Parzyńska po stałym fragmencie gry. Gospodynie miały sporo sytuacji strzeleckich, jednak często piłka lądowała na spojeniu poprzeczki, albo w ręce golkeeperki Bierutowa. Do przerwy 1:0.

– Na chwilę obecną jedna bramka, ale mamy nadzieję, że w drugiej połowie strzelimy więcej, a zwłaszcza po stałych fragmentach jak rzuty wolne, które idą nam dobrze. Gramy wysokim pressingiem, aby rywalki miały sporo kłopotów pod własnym polem karnym i to się sprawdza – komentuje Anna Polewczyk, napastnik Ziemi Lubińskiej Czarniec.

Marzenie lubinianek spełniło się jeszcze raz. W 70. minucie na 2:0 bramkę zdobyła Wiktoria Kocińska i Ziemia Lubińska Czarniec



Lubinianki powtórzyły wynik z jesieni, gdzie w Bierutowie także wygrały 2:0

Fot. Mariusz Babicz

zanotowała czwarte zwycięstwo z rzędu umacniając się

na pozycji wicelidera rozgrywek III ligi.

MARIUSZ BABICZ

LUKS Ziemia Lubińska Czarniec – UKS Bierutów 2:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Anna Parzyńska 17', 2:0 Wiktoria Kocińska 70'
LUKS Ziemia Lubińska Czarniec: Agnieszka Woźniak – Paulina Kruk (75' Weronika Iglicka), Katarzyna Pękala, Nikola Wiśniewska, Wiktoria Kocińska – Amelia Parzyńska (60' Kalina Plekan), Katarzyna Bosacka, Kinga Koronkiewicz, Oliwia Klimek (60' Monika Marczuk) – Paulina Dul (75' Agata Zaczaryńska), Anna Polewczyk (70' Magdalena Malinowska).

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Akademia Orlik Jelenia Góra	14	14	0	0	42	74-12
2.	Ziemia Lubińska Czarniec	16	12	1	3	37	49-35
3.	Ślęza Wrocław	17	12	0	5	36	44-16
4.	Polonia Świdnica	14	11	1	2	34	56-19
5.	Piast Nowa Ruda	17	9	0	8	27	31-31
6.	AZS III Wrocław	14	8	2	4	26	57-26
7.	UKS Bierutów	16	7	1	8	22	33-31
8.	KS Olawa	16	7	0	9	21	25-32
9.	Polonia Środa Śląska	15	4	2	9	14	20-37
10.	Chrobry Głogów	16	4	1	11	13	23-22
11.	Kolektyw Radwanice	16	1	0	15	3	12-71
12.	KKS Jelenia Góra	15	0	0	15	0	6-95

Kolejka 19:

KKS Jelenia Góra – Chrobry Głogów	0:3
KS Olawa – Piast Nowa Ruda	0:2
Polonia Świdnica – Kolektyw Radwanice	7:1
Ślęza Wrocław – Polonia Środa Śląska	1:0
Ziemia Lubińska Czarniec – UKS Bierutów	2:0



Koszalin wygrał różnicą jednej bramki

Fot. Paweł Andrzejewicz

Oslabione Metraco przegrało z AZS-em

» **AZS Energa Koszalin po raz drugi z rzędu wygrała w Lubinie. Po emocjonującym spotkaniu, przez którego większość to miedziane prowadziły, ostatecznie akademicki cieszył się z wygranej 20:19.**

Oslabione brakiem kilku zawodniczek Metraco Zagłębie Lubin spotkanie rozpoczęło z animuszem i wielką mobilizacją. Już przed upływem dziesięciu minut czas poprosił trener akademicki, Anita Unijat. Koszalinianki zaczęły grać skuteczniej, zdobywając cztery bramki z rzędu. Taki obrót spraw nie trwał jednak długo, bo lubinianki znów wyszły na trzy bramki. Niestety od 23. minuty Metraco Zagłębie musiało radzić sobie bez Małgorzaty Buklarewicz, która opuściła parkiet w wyniku gradacji kar. Pięć minut przed zakończeniem pierwszej połowy mieliśmy remis po 10, a przyjezdne dobrze wykorzystały grę w podwójnej przewadze. AZS miał swoje szanse, aby wyjść na prowadzenie, ale w bramce znakomicie radziła sobie Monika Maliczkievicz. Do przerwy utrzymał się wynik remisowy.

Druga połowa zaczęła się od udanych akcji lubinianek i kolejnych interwencji Moniki Maliczkievicz. Czas uciekał, a na parkiecie robiło się coraz bardziej nerwowo. AZS wyszedł na prowadzenie, a na trzy minuty przed

końcem o czas dla swojej drużyny poprosiła Bożena Karkut. Ważnego karnego z zimną krwią wykorzystała Kinga Grzyb, co zwiastowało niesamowite emocje w końcówce. Tamara Smbatjan również nie pomyliła się z karnego, za to w ofensy-

wie pomyliły się lubinianki. Bardzo ważną piłkę w obronie przejęła Karolina Semeniuk, jednak ostatniego rzutu na remis nie udało się oddać i po raz drugi z rzędu AZS wywodził z Lubina komplet punktów.

ŁUKASZ LEMANIK

Metraco Zagłębie Lubin – AZS Energa Koszalin 19:20 (10:10)

MVP meczu: Tamara Smbatjan (AZS)
Metraco Zagłębie: Maliczkievicz, Czyż – Grzyb 8, Mączka 3, Semeniuk 4, Buklarewicz, Wasiaś, Rosińska, Górna 3, Belmas 1, Milojević.
Energa AZS: Kowalczyk, Sach – Grobelska, Michałow 2, Mazurek, Smbatjan 4, Budnicka 2, Tracz 5, Roszak 2, Domaros, Kaczanowska, Lalewicz, Urbaniak 3, Rycharska 2, Nowicka.

Lp.	Drużyna	M	W	ZPK	PPK	P	B	Pkt.
1.	Perła Lublin	29	27	0	1	1	902-626	82
2.	Metraco Zagłębie Lubin	30	19	4	1	6	820-675	66
3.	KRAM Start Elbląg	30	20	1	1	8	858-756	63
4.	Energa AZS Koszalin	30	20	0	3	7	797-722	63
5.	KPR Kobierzyce	30	16	1	0	13	769-746	50
6.	Vistal Gdynia	30	15	1	0	14	786-749	47
7.	SPR Pogoń Szczecin	29	13	2	1	13	798-758	44
8.	MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski	30	10	0	0	20	802-873	30
9.	UKS Kościerzyna	30	8	1	1	19	762-939	27
10.	KPR Ruch Chorzów	30	8	0	1	21	755-891	25
11.	KPR Jelenia Góra	30	6	1	2	20	692-857	22
12.	Korona Kielce	30	5	0	0	25	758-907	15

Kolejka 30:

UKS Kościerzyna – KPR Ruch Chorzów	29:27
Metraco Zagłębie Lubin – Energa AZS Koszalin	19:20
KPR Kobierzyce – Korona Kielce	29:25
KPR Jelenia Góra – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski	27:22
Vistal Gdynia – KRAM Start Elbląg	23:31
Perła Lublin – SPR Pogoń Szczecin	- : -

BEATKA music club

LUBIN, KARKONOSKA 1

PIĄTKI I SOBOTY OD 21:00

665 655 325

LUBIN RUGBY 7'S

12 MAJA, STADION RCS

NA ŻYWO OD 10:00

regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

Sadowski odwołany z Zagłębia

■ Potwierdziły się sygnały, które docierały do nas już od kilku tygodni. Z funkcji prezesa piłkarskiego klubu KGHM Zagłębia Lubin został odwołany Robert Sadowski. Jego obowiązki przejął dotychczasowy członek rady nadzorczej lubińskiego klubu 31-letni Mateusz Dróżdź.

Gdy w ostatnich tygodniach odwoływano kolejnych prezesów w spółkach KGHM-u, pojawiły się głosy, że posadę straci również szef piłkarskiego Zagłębia. Jako zastępcę Roberta Sadowskiego wskazywany był Mateusz Dróżdź, który w przeszłości przewodniczył już radzie nadzorczej Zagłębia, a także był członkiem



Po lewej Robert Sadowski, po prawej pełniący obecnie obowiązki prezesa Mateusz Dróżdź

nadzoru w spółce Ekstraklasa.

I stało się. Sadowski, który był prezesem Zagłębia od maja 2016, stracił posadę. Obecnie pełniącym obowiązki prezesa KGHM Zagłębia Lubin jest Dróżdź.

Nieoficjalnie wiadomo, że rozszady kadrowe dotknęły także biuro prasowe klubu.

Nowy prezes zostanie wybrany w drodze konkursu. Na razie jednak nie został ona jeszcze nawet ogłoszony.

ADAM MICHAŁIK

Pucharów nie będzie

» Spotkanie KGHM Zagłębia Lubin z Górnikiem Zabrze było meczem ostatniej szansy dla miedziowych na włączenie się do walki o zajęcie czwartego, premiowanego awansem do europejskich pucharów miejsca. Niestety ostatecznie podopieczni Mariusza Lewandowskiego przegrali 0:2 i marzenia o grze w Europie muszą odłożyć o co najmniej rok.

Atmosfera wokół spotkania była bardzo pozytywna, a wszystko zaczęło się od konferencji prasowej na kilka dni przed spotkaniem, podczas której Mariusz Lewandowski ogłosił, że został z nim przedłużony kontrakt w formie „jeden plus jeden” z opcją automatycznego przedłużenia, w zależności od realizacji celów postawionych przez zarząd. Obecni na konferencji Patryk Tuszyński i Bartosz Kopacz opowiadali, jak mocno zdeterminowany jest zespół do pojedynku z Górnikiem Zabrze.

Niestety dla miedziowych, fatalnie rozpoczęli mecz i po błędzie w wyprowadzeniu piłki przez Adama Matyszczaka goście prowadzili już 1:0. W kolejnych fragmentach KGHM Zagłębie Lubin próbowało konstruować akcje i doprowadzić do wyrównania, jednak to Górnik ukaślił po raz drugi. W 34. minucie prowadzenie podwyższył Kądzior i lubinianie do przegranej przegrali 0:2.

– Pierwsze minuty były dla nas bardzo nerwowe i pierwsza połowa była najgorsza od kiedy jestem tutaj trenerem. Rozdaliśmy dwa prezenty i Górnik strzelił dwie bramki – mówił już po meczu trener Lewandowski.

W drugiej połowie styl się nie zmienił. Gospodarze wciąż próbowali stwarzać sytuacje, jednak nic z nich nie wychodziło. Najgroźniejszą KGHM Zagłębiu stworzyli sami goście, gdy po błędzie defensywy w 74. minucie w sytuacji sam na sam z Łoską stanął Starzyński. Jego strzał trafił w poprzeczkę i stało się jasne, że Górnik tego meczu już nie będzie w stanie przegrać.

ADAM MICHAŁIK



Miedziowi musieli uznać wyższość przejezdnych

KGHM Zagłębie Lubin – Górnik Zabrze 0:2 (0:2)
Bramki: 0:1 Marcin Urynowicz 7', 0:2 Damian Kądzior 34'

Lotto Ekstraklasa 2017/2018						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.
1.	Legia Warszawa	34	19	4	11	61
2.	Lech Poznań	34	16	11	7	59
3.	Jagiellonia Białystok	34	17	7	10	58
4.	Wisła Płock	34	16	6	12	54
5.	Górniki Zabrze	34	15	11	8	53
6.	Wisła Kraków	34	14	9	11	51
7.	KGHM Zagłębie Lubin	34	12	13	9	49
8.	Korona Kielce	34	12	12	10	48
9.	Cracovia	33	12	10	11	46
10.	Śląsk Wrocław	34	10	11	13	41
11.	Pogoń Szczecin	34	11	8	15	41
12.	Arka Gdynia	34	10	10	14	40
13.	Piast Gliwice	34	7	13	14	34
14.	Lechia Gdańsk	33	8	10	15	34
15.	Buk-Bet Termalica Nieciecza	34	8	8	18	32
16.	Sandecja Nowy Sącz	34	6	13	15	31

Kolejka 34:		
Cracovia	–	Śląsk Wrocław 3:3
Lechia Gdańsk	–	Buk-Bet Termalica Nieciecza 0:1
Sandecja Nowy Sącz	–	Piast Gliwice 2:1
Pogoń Szczecin	–	Arka Gdynia 3:2
Wisła Płock	–	Lech Poznań 0:0
Korona Kielce	–	Wisła Kraków 0:3
KGHM Zagłębie Lubin	–	Górniki Zabrze 0:2
Jagiellonia Białystok	–	Legia Warszawa 0:0

Darmowe zajęcia z nordic walking

Nordic walking na receptę w ramach Akademii Zdrowia Santandera – to akcja przygotowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, której głównym celem jest zachęcanie Polaków do uprawiania nordic walking i nauka prawidłowej techniki chodzenia. W Lubinie zajęcia będzie prowadził Bogdan Grygorowicz, wyróżniony tym zaszczytem przez Polską Federację Nordic Walking.

– Zasłużyliśmy na takie wyróżnienie przez ministerstwo i federację, a udowadniamy to na każdych zawodach i w wielu podobnych akcjach, które sami robimy. Obecnie nordic walking jest już w przedszkolach i ćwiczą go młodzi oraz starsi – komentuje Bogdan Grygorowicz, instruktor nordic walking i trener Metraco Polkowice.

Poprawna lekcja chodzenia z kijkami to główny cel akcji, która będzie odbywała się w każdy



Co wtorek, aż do listopada, można wziąć udział w bezpłatnej lekcji

wtorek o godzinie 17. Najbliższe zajęcia już 15 maja na terenach zielonych skweru im. Tadeusza Zastawnika (park przy PKS).

– Prosimy o pojawienie się na zajęciach z własnym sprzętem, a my doradzimy, czy jest on odpowiedni. Zabieramy ze sobą przynajmniej pół litra wody, aby uzupełnić płyn na tę godzinę zajęć – podkreśla lubinianin.

W akcji Bogdanowi Grygorowiczowi pomoże Maria Zawadzka, wielokrotna medalistka mistrzostw Polski nordic walking i zawodniczka Metraco Polkowice.

Zajęcia są bezpłatne i dla osób w każdym wieku. Kontakt do instruktora pod numerem telefonu: 796 667 771.

MARIUSZ BABICZ

AMATORSKA LIGA TENISA STOŁOWEGO

17.05 2 KOLEJKA

18:00

PARTNERZY:

ZAPISY:

www.TsZagłębieLubin.pl